



Rok XXV Nr 6/288

CZERWIEC 2022

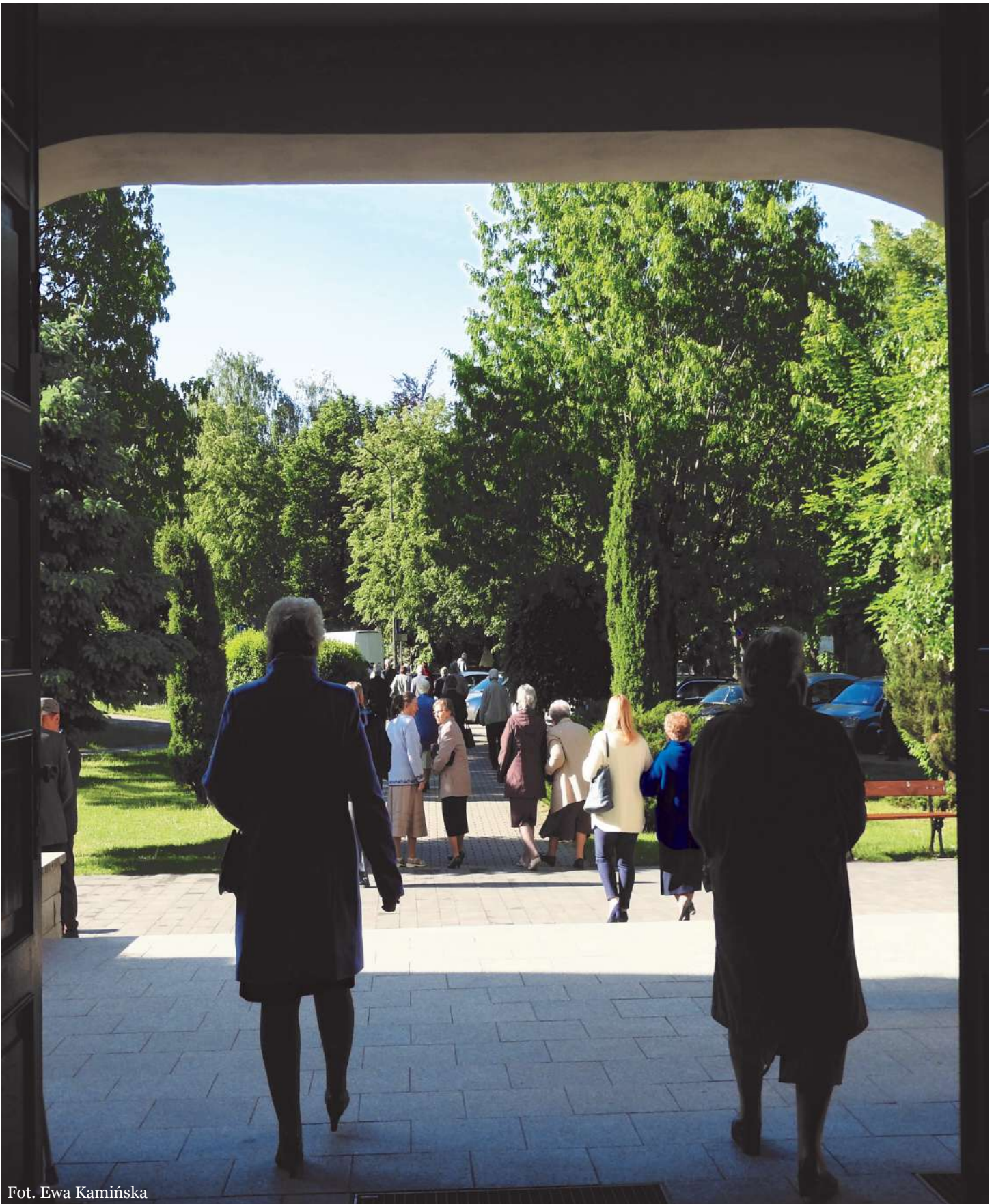
Głos
św. Antoniego

MOTTO MIESIĄCA

Musicie od siebie wymagać, nawet
gdyby inni od was nie wymagali.(...)
Każdy z was znajduje też w życiu
jakiś swoje Westerplatte.
Jakiś wymiar zadań, które trzeba
podjąć i wypełnić.

Św. Jan Paweł II

Miesięcznik parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie
www.antoni.lublin.pl



Fot. Ewa Kamińska

PONAD PRZECIĘTNOŚĆ



EWA KAMIŃSKA

We wspomnienie św. Antoniego Padewskiego, 13 czerwca, nasza parafia obchodzi święto patronalne. W tym roku będzie ono związane z głównymi obchodami 35-lecia jej istnienia. Na uroczystość odpustową przybędzie Metropolita Lubelski Arcybiskup Stanisław Budzik, który o godz. 18.00 będzie przewodniczył Mszy Świętej. Dziękujemy Bogu za jubileusz parafii i cieszymy się, że będzie dane nam w nim uczestniczyć.

Wyzwania

Każdy jubileusz jest okazją do dziękczynienia, ale też do spojrzenia w przyszłość i zmierzenia się z obecnymi realiami nie tylko naszej wspólnoty, ale i całego Kościoła. Na pierwszy plan wysuwa się zagrożenie pokoju w obliczu toczonej się od 24 lutego tego roku wojny na Ukrainie. Poważnym wyzwaniem są długofalowe konsekwencje dwuletniej pandemii i związanymi z nią ograniczeniami, a także ataki na rodzinę, próby jej zniszczenia przez różnego rodzaju ideologie, szeroko rozumiany atak na Kościół, często posunięty do czynnej agresji fizycznej wobec katolików oraz miejsc kultu, ośmieszanie wiary katolickiej, masowe odchodzenie ludzi od Boga, zwłaszcza młodych, spadek powołań kapłańskich, zakonnych i misyjnych, spadek dzietności, który powoduje brak zastępowalności pokoleń – czyli depopulację Polski.

Zacząć od siebie

Zasygnalizowane problemy zmuszają do refleksji i pytania, co my możemy zrobić, nie tylko w wymiarze społecznym, ale i osobistym. Otwarcie serc i drzwi domów dla ponad 3,7 mln uchodźców z Ukrainy dowodzą, że w naszych duszach głęboko tkwią chrześcijańskie korzenie i poczucie solidarności z człowiekiem, który potrzebuje pomocy. Ojciec Święty Franciszek w czasie podróży apostołskiej na



pastoralis.pl

Maltę powiedział w samolocie do dziennikarzy: „Wy Polacy dajecie nam wielką lekcję człowieczeństwa, i za to wam dziękuję”.

Jest w nas często nieuświadomiany ogromny potencjał dobra. Za wskazaniem św. Matki Teresy z Kalkuty możemy zmieniać świat na lepszy, zaczynając od siebie. Mamy wspaniałych przewodników – świętych i błogosławionych – np. św. Franciszka z Asyżu, który najpierw zmienił samego siebie, a potem przystąpił do reformy Kościoła, wypełniając polecenie Jezusa. W opuszczonym kościele św. Damiana, Chrystus z krucyfiksu przemówił: „Franciszku, idź, odbuduj mój kościół, gdyż popada w ruinę”.

Św. Franciszek z beztroskiego i rozrywkowego młodzieńca, przemienił się w człowieka radykalnie realizującego Ewangelię, przywdziewając habit i prowadząc życie w ubóstwie i całkowitym posłuszeństwie

Bogu. Chodząc po uliczkach Asyżu wołał: „Miłość nie jest kochana”.

Opatrznościowa beatyfikacja

Kardynał Kazimierz Nycz w wywiadzie dla KAI zauważył, że beatyfikacja Prymasa Stefana Wyszyńskiego i s. Elżbiety Czackiej 12.09.2021 r. była szczególnie opatrnościowa na obecne czasy.

Powołując się na „ABC Społecznej Krucjaty Miłości”, a zwłaszcza na punkt mówiący o miłości do nieprzyjaciół – „Módl się za wszystkimi, nawet za nieprzyjaciół” – w kontekście życia osobistego, rodzinnego, małżeńskiego, także tego z problemami, powiedział: „Pokusa nienawiści grozi każdemu z nas, także mnie. Myślę o języku i emocjach towarzyszących nam, kiedy wypowiadamy się o tym, co dzieje się na świecie. Po zakończeniu wojny do odbudowania będą zburzone przez nią relacje: i między Ukrainą a Rosją, bo przecież oni będą musieli ze sobą żyć, i między katolicyzmem a prawosławiem i w samym prawosławiu. To będą długie lata, po których trzeba będzie pójść w ślady Wyszyńskiego, który w 1965 roku wziął do ręki pióro i podpisał ten, trudny przecież, list do biskupów niemieckich [Przebaczymy i prosimy o przebaczenie – dop. red].(...) Pamiętamy jego słowa: „Kto nienawidzi, już przegrał”.

Kardynał Nycz o bł. Matce Czackiej powiedział: „[Błogosławiona] zachęca nas, by przyjął krzyż w swoim życiu, tak jak ona przyjęła krzyż niedowidzenia i utraty wzroku, nie załamać się, tylko przyjąć go, żeby zrobić coś dobrego. Żeby się czuć potrzebnym, mimo wszystko, i to nie potrzebnym – że tak powiem – pasywnie, tylko jak najbardziej ekspansywnie”.

(Ciąg dalszy na stronie 4)

ŻYCZENIA



W czerwcu rocznice święceń kapłańskich obchodzą: ks. Prałat Marian Matusik (53. rocznica – 17 czerwca), ks. Marcin Rejak (9. rocznica – 1 czerwca), ks. Michał Szuba (13. rocznica – 6 czerwca) oraz ks. Daniel Mazurek i ks. Tadeusz Fac (8. rocznica – 7 czerwca).

Wszystkim Drogim Kapłanom składamy najserdeczniejsze życzenia obfitości łask Bożych, nieustającej opieki Najświętszej Maryi Panny i Patrona parafii św. Antoniego Padewskiego, darów Ducha Świętego, wytrwałości i sił oraz zdrowia.

Dziękujemy gorąco za wszelkie dobro, życzliwość i cierpliwość, wielkie serce oraz pełne poświęcenia posługiwanie Bogu i ludziom.

W czerwcu Imieniny obchodzi nasza Siostra Justyna Padjasek, zakrystianka. Z tej okazji składamy Siostrze serdeczne życzenia błogosławieństwa Bożego, opieki Maryi i osobistego Patrona św. Justyna oraz wstawiennictwa św. Antoniego Padewskiego. Bóg zapłać za uśmiech i ofiarne posługiwanie oraz zrozumienie.



Czerwcowe wydanie *Głosu św. Antoniego* zaprasza nas do refleksji nad wyzwaniem Kościoła i parafii w kontekście jubileuszu 35-lecia jej istnienia. Główne obchody Jubileuszu odbędą się 13 czerwca w poniedziałek, w święto patronalne parafii, św. Antoniego z Padwy. O godz. 18.00 uroczystej Eucharystii będzie przewodniczył Metropolita Lubelski Arcybiskup Stanisław Budzik.

Odpust poprzedzą trzydniowe Rekolekcje Antoniańskie. Tegorocznym Rekolekcyjnym jest ks. dr Waldemar Sądecki, proboszcz parafii Najświętszego Serca Jezusowego. Ks. Waldemar jest także dziekanem. Pełni wiele funkcji. Jest dyrektorem Środowiskowego Domu Samopomocy *Misericordia* w Lublinie, asystentem kościelnym *Wspólnoty Chrystusa Zmartwychwstałego GALILEA*, członkiem Rady Caritas Archidiecezji Lubelskiej i członkiem III Synodu Archidiecezji Lubelskiej.

Program rekolekcji i odpustu jest na plakacie na ostatniej stronie gazetki. Serdecznie zachęcamy do udziału w rekolekcjach i uroczystościach odpustowych. Już teraz rezerwujemy na nie czas!

Maj obfitował w różne wydarzenia, o których przypominamy na kolejnych stronach gazetki. Do nich należą srebrny jubileusz kapłański naszego ks. Proboszcza Marka Urbana i rezydenta ks. Grzegorza Dobosza, kapelana w 1 Szpitalu Wojskowym Klinicznym w Lublinie i katechety w SP nr 55 dla Dzieci Nieślyjących i Słabo Słyszających w Lublinie, duszpasterza środowiska SOSW dla dzieci i młodzieży niesłyszącej. Srebrny jubileusz zakonny obchodziła s. Estera Mizińska, betanka. Uroczystościom jubileuszowym przewodniczył biskup Artur Miziński Sekretarz Generalny KEP. Liliana i Mirosław Urbaniakowie rodzice Dominiki, która po raz pierwszy przyjęła Pana Jezusa do swego serca, dzielą się wrażeniami i refleksjami dotyczącymi I Komunii Świętej. Uczestniczyły w niej w sobotę 14 maja dzieci z czterech trzecich klas SP nr 44 w ZSO nr 4 im. Orłąt Lwowskich

Naszą parafię odwiedzili niezwykli Goście, wśród nich dr Helena Pyz, lekarka, świecka konsekrowana. Całkowicie poświęciła się osobom trędowatym w Indiach. Jedną z osób z Grupy Misyjnej wyraziła się o pani Helenie, że przy niej dotknęła świętości.

W maju rozpoczęły się Nabożeństwa Fatimskie. Ks. Włodzimierz Osica SAC z Radomia rozpoczął cykl kazań dotyczących objawień fatimskich.

Zachęcamy do lektury!

Redaktorzy
Ewa i Tomasz Kamiński

Temat: WYZWANIA KOŚCIOŁA I PARAFII W KONTEKŚCIE 35-LECIA JEJ ISTNIENIA

- 2 i 4 Ponad przeciętność — Ewa Kamińska
- 2 Życzenia imieninowe
- 5 Kapłaństwo jest dalej dla nas tajemnicą — Ewa i Tomasz Kamiński
- 6 Wdzięczność i prośba o pomoc — Ewa i Tomasz Kamiński
- 7-8 Tęsknota za niebem — bp. Artur Miziński
- 9 Srebrny jubileusz ślubów zakonnych — Ewa i Tomasz Kamiński
- 10 Jeevodaya-Świt Życia — Ewa i Tomasz Kamiński
- 11 Fenomen księdza proboszcza Stanisława — ks. Mateusz Wójcik
- 12 Najlepsza broń, to Różaniec — ETK
- 13 Do Ciebie należę Panie — ks. Radosław Matraszek
Quo vadis, Bracie i Siostrzy? — ks. Radosław Matraszek
- 14 Nabożeństwa Majowe — fotorelacja
- 15 Wydarzenia w czerwcu 2022
- 16 Niedziela Dobrego Pasterza — ETK
Tylko On wie, gdzie jest prawdziwe szczęście — świadectwo postulanki Kasi
- 17 Iść dalej z Panem Jezusem — I Komunią Świętą
- 18-19 Najcenniejszy dar na całe życie — Mirosław Urbaniak
- 20 Wyjazd do Nasutowa — Liliana Urbaniak
- 21 Wielkie łowy w maju — Natalia Wąsik; Bartłomiej Włodek
- 22 Intencje — Informacje — Odeszli do Pana
- 23 Pielgrzymka do Pawłowa — plakat Łukasza Hapki
- 24 Rekolekcje Antoniańskie i odpust św. Antoniego — plakat Magdaleny Pańnikowskiej-Łukaszk

Głos św. Antoniego — Pismo parafii
pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie
Adres: ul. Kasztanowa 1, 20-138 Lublin
mail: antoniglos@gmail.com; t. 8174770 75
Zespół redakcyjny:

Ewa i Tomasz Kamiński

Rada programowa: ks. Proboszcz Marek Urban,

ks. Prałat Marian Matusik

Stali współpracownicy: ks. Prof. Marek Dziewiecki, Roman Wołczyk, Dorota Baranowska, Beata Filipowicz, Agata Mazurek, Mirosław Urbaniak

Druk: *Polihymnia*

Redakcja zastrzega sobie prawo opracowywania i skracania wszystkich tekstów oraz zmianę tytułów bez uprzedniego zawiadomienia autorów



Miesięcznik parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie
www.glos.lublin.pl

Lekarstwo na pustkę

Ks. Wojciech Rebeta, ojciec duchowny Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie, poruszając temat spadku powołań kapłańskich, powiedział pod koniec 2021 roku dla *Lubelskiego Gościa Niedzielnego*: „Nic tak bardzo nie przekonuje drugiego człowieka, jak świadectwo życia. Ono ma największą moc przyciągania do Boga. I nie chodzi tu tylko o księży. Dotyczy to wszystkich wierzących. Dziś świat ma dużo do zaoferowania, wzywa: zajmij się sobą. Odciąga od myślenia w kategoriach służby, poświęcenia. Zachęca do skupienia się na sobie i swoich pragnieniach. Z drugiej strony, jak popatrzymy na Islam, który jest radykalny i trudny, to tam nie brakuje ludzi, pociągniętych wiarą. Wydaje mi się, że wielu młodych chłopaków ma potrzebę uporządkowanego świata, który stawia przed nimi wymagania. Łatwiejsze życie dziś zasłania potrzeby duchowe. Może rodzić się pytanie, po co mi Bóg, skoro mam wszystko, co zapewnia zdrowie, przyjemność. W tym sytym świecie jest jednak cierpienie duszy wielu młodych ludzi, którzy nie odnajdują sensu życia. Tu jest szansa

dla Kościoła, by w swoim duszpasterstwie umiał pokazać piękną głębię świata z Bogiem jako lekarstwo na pustkę.

Nie bójmy się wąskich drzwi

Rozważania zakończę wypowiedzią biskupa Ignacego Deca (Niedziela świdnicka 31/2013 – opr. ks. Łukasz Ziemiński): „Nie obronimy dziś Kościoła przeciętnością, stagnacją. Stąd też trzeba się ciągle zastanawiać, czy stawiamy sobie samym dość wystarczające wymagania, czy z nich codziennie rozliczamy się przed Panem Bogiem. Do przeciętności łatwo się przyzwyczaić. Jeśli dzisiaj mówi się o zmianach w Kościele, o recepcie na laicyzację, sekularyzację, to trzeba powiedzieć, że najlepszym lekarstwem na te bardzo niebezpieczne procesy i trendy jest nasze zaangażowanie się w nową ewangelizację. Papież Franciszek nam mówi, że aby ludzi odszukiwać, trzeba znaleźć z nimi kontakt, aby ich z powrotem przyprowadzić do owczarni. Przypomnijmy też pogląd papieża Benedykta XVI, który wielokrotnie mówił o tym, że największy wróg Kościoła nie znajduje się na zewnątrz, ale właśnie wewnątrz Kościoła. W naszej posłudze apostolskiej ważna jest wzajemna pomoc i dobre współdziałanie.



Ścieżka Kościelna w Elblągu

Módlmy się, aby Pan mocą Ducha Świętego wypędzał z nas obojętność, usuwał brak wrażliwości, abyśmy nie uciekali z ewangelicznej wąskiej drogi, abyśmy nie bali się przechodzić przez ciasne drzwi, za którymi znajdują się skarby. (...) Wejście do nieba musi być okupione trudem i ofiarą”.

WYZWANIA III SYNODU ARCHIDIECEZJI LUBELSKIEJ



Przyglądając się naszej parafii, z perspektywy 35 lat można zauważyć, że wciąż się zmienia. Na początku cele i zadania były inne, obecnie są inne. Zmieniający się świat (warunki społeczne, ekonomiczne, polityczne, środowiskowe) wpływają niezaprzeczalnie na nas i nasze rodziny.

DOROTA BARANOWSKA

Na przestrzeni lat zmieniły się relacje międzyludzkie. Autorytet rodziny został umniejszony na rzecz środowiska zewnętrznego (np. rówieśniczego). Postępująca laicyzacja społeczeństw europejskich, odejścia z Kościoła (apostazja), zakazywanie umieszczania oraz niszczenie symboli religijnych w przestrzeni publicznej, adaptacja kościołów m. in. na galerie handlowe, sale sportowe; brak nowych powołań kapłańskich, zakonnych (tak już się dzieje w krajach Europy Zachodniej), prowokują do zadania pytania: „Dokąd zmierza świat?” i „Co zrobić, by nie zatracić wartości chrześcijańskich?”

Pewną podpowiedzią na pytanie: „Na co zwrócić uwagę i jakie podjąć działania związane z umocnieniem postawy chrześcijańskiej?” jest inicjatywa papieża Franciszka, który zwołał 9 października 2021 roku Synod Biskupów pod hasłem: „Ku Kościołowi synodalnemu: komunika, uczestnictwo i misja”. Bardziej lokalnie, czyli w naszej archidiecezji, 25 marca 2019 roku Arcybiskup Stanisław Budzik podpisał



dekret zwołujący III Synod Archidiecezji Lubelskiej „Kościół – dom i szkoła komunii”. Ankiety przygotowane przez komisje synodalne miały dać odpowiedź m.in., z jakimi zmaganiem, pozytywnymi spotykają się wierni, gdzie są dobre, a gdzie mniej udane działania, na jakie sfery życia zwrócić większy nacisk.

W podsumowaniach ankiet (podejmujących m. in. tematy: świeccy, młodzież, rodzina), które zostały „przepracowane” przez parafialny zespół synodalny, powtarzały się zdania/wnioski, że powinniśmy bardziej skierować nasze działania na rodzinę, wolontariat ukierunkowany na osoby starsze, chore. Przydałaby się wspólnota/grupa o profilu dla mężczyzn. Wyzwaniem jest również danie szerszej możliwości (poza istniejącymi grupami) formowania młodzieży oraz zmiany postaw parafian z „biorcy” na „dawcę”.

W naszej parafii już odpowiadamy na wyzwania stojące przed nami. To m.in. Antoniańskie Dni Rodziny, spotkania formacyjne dla małżeństw w grupach z różnym stażem. W fazie przygotowywania jest wspólnota dla mężczyzn.

Z ufnością powierzamy Maryi naszą parafię i dzieła, które już w niej są i te, które powstaną.

KAPŁAŃSTWO JEST DALEJ DLA NAS TAJEMNICĄ

Przed 25 laty, 17 maja 1997 r., kilkunastu absolwentów Metropolitalnego Seminarium Duchownego przyjęło święcenia kapłańskie z rąk abp. Bolesława Pylaka. We wtorek 17 maja 2022 r. w lubelskiej archikatedrze została odprawiona Msza Święta w intencji. Jubilatów. Przewodniczył jej bp Artur Miziński, Sekretarz Generalny Konferencji Episkopatu Polski. Wśród koncelebransów było 13 księży, w tym nasz Proboszcz ks. Marek Urban i ks. Grzegorz Dobosz, rezydent.

EWA I TOMASZ KAMIŃSCY

Bp Artur witając uczestników liturgii, dziękował za dar życia i powołania kapłańskiego Jubilatów, prosząc Boga, by misję, jaką powierzył im Chrystus, mogli dalej realizować jak najlepiej. Przekazał też wyrazy jedności i duchowej więzi z Jubilatami ze strony abp. Stanisława Budzika, który wraz z Przewodniczącym KEP abp. Stanisławem Gądeckim i Prymasem Polski abp. Wojciechem Polakiem przebywał w tym czasie na Ukrainie, świadcząc o jedności Kościoła i więzi między Polakami, a tymi, którzy przeżywają dramat wojny.

Homilię wygłosił nasz proboszcz, ks. kanonik Marek Urban, jeden z Jubilatów. Mówił, że słowa Jezusa: „Niech się nie trwoży serce wasze”, są najlepszą podpowiedzią dla tych, których powołał do kapłaństwa. – Choć wyglądamy na pewniaków i twardzieli, zahartowanych w różnych doświadczeniach, stajemy przed Bogiem z drżeniem serca – powiedział. – Owszem, dziękujemy za dar wiary i kapłaństwa, bo wiele widzieliśmy cudów Bożego działania. Dziękujemy za Kościół, bo poznaliśmy Go jako środowisko szczególnego działania Ducha Świętego, za Kościół, którego nie jest w stanie deptać ludzka nędra i słabość. Dziękujemy za Maryję, bo niejednego z nas ochroniła, przekonała do troski o dzieci Kościoła, otworzyła na Miłość Bożą i uczyła odpowiadać na Nią. Mimo wszystko,

serce drży, bo jeszcze pewnie chcemy udowodnić sobie i innym, że jeszcze coś od nas zależy, a w tym najbardziej możemy się pomylić. Drży serce, bo kapłaństwo jest dalej dla nas tajemnicą i nie dostaliśmy ostatecznej odpowiedzi, dlatego to my zostaliśmy wybrani.

Ks. Marek dziękował szczególnie za wszystkich wiernych, których Jubilaci spotkali na drodze posługiwania kapłańskiego. – Chcemy dalej dzielić się z wami swoim kapłaństwem, chcemy nieustannie trwać w modlitwie za was. Prosimy też o modlitwę za nas – powiedział. – Słowa dzisiejszej Ewangelii kończą się apelem: „niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca, i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał” (por. J 14, 31). Nie możemy udawać, że nie wiemy, kim Jezus pragnie się posłużyć, by to orędzie rozchodziło się dalej po świecie. Chcemy zatem wołać: Krusz Panie nasze serca harde serca, które próbują odwracać nas od tej misji. Przekonuj nasz rozum, by się nie tłumaczył, że możemy podejmować pożyteczniejsze zadania. Łam naszą obojętność, lenistwo, by nie odciągały nas od Ciebie. Daj nam też doświadczyć radości i pokoju w wiernym wypełnianiu Twojej woli. Niech to się dokonuje przy potężnym wstawiennictwie Maryi, czczonej w tym miejscu, jako płacząca Katedralna Pani oraz naszych patronów.

– Czas, w którym przyszło Wam pełnić posługę kapłańską, różni się zasadniczo od momentu, w którym wchodziliście w kapłaństwo – powiedział na zakończenie Mszy Świętej bp Artur Miziński. – To jest nasz czas. Nie mówimy – lepszy czy gorszy. To czas, który nam jest dany i mamy go przeżyć w miłości do Chrystusa, idąc za Nim, naśladować Go w Jego posłudze i wierności Ojcu. To czas dany nam, by spalać się i dawać się braciom [...] Życzę, by czas, który jest przed wami, był równie bogaty w wyzwania i w wasze odpowiedzi, które będą płynąć z miłości do Boga i Kościoła. Niech to będzie czas coraz większego przylegania do Chrystusa i upodobniania się do Niego. [...] Niech ta posługa wydaje błogosławione owoce, a dla was będzie źródłem radości z faktu, że On was wybrał, powołał i udzielił łaski, by powiedzieć *tak* i pozostać wiernymi temu wezwaniu. [...] Razem z Maryją trwajcie wiernie, jak umiłowany uczeń Jan pod krzyżem, aby potem rozradować się ze spotkania z Nim Zmartwychwstałym i w mocy Ducha Świętego być wiernymi świadkami i szafarzami świętych tajemnic.

Przy drzwiach katedry można było otrzymać jubileuszowy obrazek srebrnych Jubilatów z mottem: *Ku wolności wyswobodził nas Chrystus* – Ga 5, 1.

Jubileusz 25-lecia święceń kapłańskich obchodzili: ks. Grzegorz Dobosz, ks. Tomasz Fidecki, ks. Maciej Hułas, ks. Grzegorz Kiciak, ks. Andrzej Kołodziejki, ks. Przemysław Kuśnierz, ks. Mirosław Matusznyi, ks. Robert Młynarczyk, ks. Wojciech Pęcherzewski, ks. Ireneusz Poturzyński, ks. Piotr Siwko, ks. Marcin Szwiec, ks. Marek Szymański, ks. Mariusz Śniadkowski oraz ks. Marek Urban.



Fot. Ewa Kamińska

WDZIĘCZNOŚĆ I PROŚBA O POMOC

Msza Święta z okazji jubileuszu 25-lecia kapłaństwa ks. Proboszcza Marka Urbana i ks. Grzegorza Dobosza, rezydenta, odprawiona została w naszym kościele 29 maja 2022 r. Ks. Marek witając przybyłych na Liturgię, dziękował bp. Arturowi Mizińskiemu, Sekretarzowi Generalnemu Konferencji Episkopatu Polski za przewodniczenie Mszy Świętej oraz wszystkim księżom, wśród których było 11 Jubilatów. Jednym z koncelebransów był ks. Marek Dobosz, brat ks. Grzegorza.

EWA I TOMASZ KAMIŃSCY

– Jako gospodarze dzisiejszej uroczystości, cieszymy się, że obok nas są nasi koledzy z roku święceń – powiedział ks. Proboszcz. – Chcemy stanąć wobec Boga i wypowiedzieć wielką wdzięczność, ale też prosić o pomoc na dalszej drodze naszej posługi kapłańskiej. [...] Z ks. Grzegorzem chcemy podziękować za was wszystkich, za włączenie się w historię naszego życia, zwłaszcza w 25 lat naszego życia kapłańskiego. Na progu Najświętszej Ofiary stajemy [...] ze świadomością, że jesteśmy też grzesznikami. Chociaż powołał nas Bóg do szczególnej misji, której celem jest troska o zbawienie człowieka, dlatego tym goręcej chcemy wołać, by zmiłował się nad nami. Wołamy o to szczególnie dzisiaj, w Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, wierząc, że z pomocą Boga droga do nieba dla każdego z nas jest możliwa.

– Jubileusz jest czasem świętowania. Jest to czas łaski [...] ale i ob rachunku, co było, jak upłynął miniony czas. Dzisiaj jest czas wołania o otwarcie się na Bożą łaskę – powiedział bp Artur Miziński. Podkreślił, że Eucharystia będzie prośbą o potrzebne łaski dla Jubilatów na dalsze lata życia i posługiwania, o trwanie w powołaniu i błogosławione owoce ich posługi, a także o radość płynącą z faktu, że Chrystus ich powołał i włączył w swoje jedyne kapłaństwo.

Obszerne fragmenty homilii bp. Artura prezentujemy na str. 7 i 8.

– Dziękujemy Bogu, że nas wybrał i powołał, że nas błogosławi i daje widzieć to wszystko, co zapowiedział. Cuda dzieją się na naszych oczach, bo jak inaczej nazwać tajemnicę Eucharystii, tajemnicę życia, którym nas obdarzył i tajemnicę śmierci przez którą nas przeprowadza – powiedział ks. Grzegorz Dobosz, dziękując za dar kapłaństwa. Dziękował rodzinie, a zwłaszcza rodzicom, którzy zadbali o rozwój religijny dzieci, z których także jego starszy brat Marek został księdzem. Złożył też podziękowania za wszystkich, których Bóg postawił na drodze powołania i którym księża Jubilaci mogli posługiwać.

– Kim byłby kapłan, gdyby was nie było? Komu miałbym sprawować sakramenty święte? – powiedział. – Wszystkim *Bóg zapłać* za wiarę, za miłość do Chrystusa, za przyjmowanie sakramentów, słuchanie Bożego Słowa, za wszystko, co po ludzku między nami się wydarzyło. [...] Dwadzieścia pięć lat, to szmat czasu, to różne wydarzenia. Trzeba też powiedzieć słowo *przepraszam*, za wszystko, co stanowi może jakiś niedostatek, grzech czy naszą ludzką słabość. [...] Trzymajmy się Chrystusa, trzymajmy się Jego Kościoła, tej najpiękniejszej wspólnoty, w której żyjemy. Za lata kapłańskiej posługi dziękujemy i prosimy: „Bądźcie blisko Boga, będąc też blisko nas”.

Ks. Kazimierz Gacan, dziekan Dekanatu Lublin-Wschód, przypomniał, że Bóg nie zbawia ludzi we wspólnocie Kościoła z pomocą swoich sług, czyli kapłanów. – Chrystus powołał was, byście w wolności serca służyli Bogu i Kościołowi – Służycie w samotności, ale nigdy nie w osamotnieniu – powiedział, zwracając się do Jubilatów.

Dziękował ks. Markowi Urbanowi za służbę dla parafian i za pracę dla dekanatu. – Jesteś autentyczny w swoim posługiwaniu. Jesteś sobą i tak odbierają Ciebie parafianie, ale tak odbieramy Cię i my kapłani z dekanatu, i darzymy zaufaniem.

Ks. Dziekan życzył Jubilatom, by szczególna przynależność do Chrystusa zanurzała ich coraz głębiej w służbę Kościołowi i człowiekowi.

Ks. Proboszcz Marek prosił o modlitwę w intencji Jubilatów, których imiona zamieszczone zostały na okolicznościowym obrazku, jaki mógł otrzymać każdy wychodzący z kościoła. – Chcemy z tym obrazkiem zostawić Wam nie tylko „ciężar” modlitwy, ale też pewne słodkie *dziękuję* – powiedział ks. Marek, wyrażając wdzięczność wszystkim za udział w uroczystości.

Bp Artur jeszcze raz dziękował Księżom Jubilatom za służbę Kościołowi, a parafianom za trwanie na modlitwie razem z kapłanami i budowanie Kościoła Jezusa Chrystusa prowadzonego w mocy Ducha Świętego do nieba, do wspólnoty z Bogiem.

– Niech wspiera nas Ten, który [...] pozostał, by być Bogiem z nami i przez swoją obecność prowadzi nas do domu Ojca – powiedział bp Artur Miziński przed udzieleniem uroczystego błogosławieństwa.



Fot. Ewa Kamińska

TĘSKNOTA ZA NIEBEM

[...] W liturgicznych przeżyciach doszliśmy Wniebowstąpienia Chrystusa, Jego powrotu do domu Ojca i do chwały, którą wcześniej posiadał. Idzie tam po to, aby móc zesłać Ducha Świętego – Pocieszyciela, który będzie prowadził założony przez Niego Kościół, pouczał Jego wyznawców, wyjaśniał i przypominał to wszystko, co Chrystus nam powiedział i czego nas nauczył.

BP ARTUR MIZIŃSKI — 29.05.2022

Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego jest ukoronowaniem zmartwychwstania. [...] Trzeba było, aby ci, którzy widzieli Jego poníženie, urągania, pośmiewisko, stali się też świadkami jego wywyższenia – wstąpienia do nieba.

Wniebowstąpienie jest jednakże nie tyle świętem odejścia Jezusa z tego świata, co świętem Jego odmienionej obecności w Kościele, spośród nas. To ewangeliczny paradoks: Jezus odszedł, a przecież nie przestaje być obecny. Święty Augustyn wypowiedział te prawdę w następujących słowach: „Nasz Pan nie opuścił niebios, gdy stamtąd przyszedł do nas; nie opuścił też i nas, kiedy znowu wstąpił do niebios” (Sermo 98). Czymże zatem jest niebo i co oznacza dla nas Chrystusowe wniebowstąpienie?

Ewangelisci opowiadają o tych wydarzeniach niezwykle lapidarnie, zwięźle, z wielką powściągliwością, ale ich słowa wyraźnie ukazują władzę i chwałę Chrystusa. Święty Mateusz na przykład przytacza słowa Pana Jezusa wypowiedziane przez Niego tuż przed wniebowstąpieniem: „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi” (Mt 28,18), a św. Marek dodaje: „Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga” (Mdr 16,19). Święty Łukasz natomiast wspomina ostatnie błogosławieństwo, którego Chrystus udzielił apostołom: „kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba” (Łk 24,51). Dzieje Apostolskie uzupełniają relację ewangelistów o zapowiedź zesłania Ducha Świętego, którego zadaniem jest utwierdzenie apostołów w posłannictwie i władzy otrzymanej od Chrystusa: „wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym (...), gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi. Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu” (Dz 1,5, 8-9). Wspaniały widok musiał wówczas

oczarować apostołów, gdyż „uporczywie wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba” (Dz 1,10).

My, chrześcijanie, jesteśmy w szczególny sposób powołani do tego, by wpatrywać się w niebo, by oczekiwać nadziei przyszłego wieku. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym II Soboru Watykańskiego poucza nas: „Nie znamy czasu, kiedy ma zakończyć się ziemia



EK

i ludzkość, ani nie wiemy, w jaki sposób wszechświat ma zostać zmieniony. Przemija wprawdzie postać tego świata zniekształcona grzechem, ale... Bóg gotuje nowe mieszkanie i nową ziemię, gdzie mieszka sprawiedliwość, a szczęśliwość zaspokoi i przewyższy wszelkie pragnienia pokoju, jakie żywią serca ludzkie...” (KDK 39).

Wpatrywanie się w niebo nie może prowadzić żadną miarą do postawy pasywnej, do bierności. Bóg niczego za nas nie zrobi. Nawet nie chce nas zbawić bez nas samych, bez naszego współdziałania z nim. **CHRZEŚCIJANIN MUSI WZIĄĆ SWÓJ LOS W SWOJE RĘCE.** Trzeba ufać Bogu tak, jakby wszystko zależało od Niego i pracować tak, jakby wszystko zależało od nas. [...]. Jesteśmy powołani zatem do przeobrażenia świata w duchu miłości mocą Chrystusowego Ducha. **ŚWIAT NIE JEST BOGU OBOJĘTNY.** Bóg Biblii, Bóg chrześcijan nie jest deistycznym pseudobogiem, który stworzył świat, ale nim się nie interesuje, pozostawiając go własnemu biegowi.

Wniebowstąpienie Jezusa, właściwie rozumiane, jest świętowaniem Jego obecności – mocą Jego Ducha – pośrodku wspólnoty uczniów: „oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20). To nie koniec Ewangelii, ale dalszy ciąg Dobrej Nowiny o Bogu, Emmanuelu, który jest obecny pośród tych, których umiłował, dla których dał się – z miłości – ukrzyżować i zmartwychwstał oraz wstąpił do nieba.

Wstąpienie Chrystusa do nieba pozostaje bardzo ściśle powiązane z Jego zstąpieniem z nieba zrealizowanym we Wcieleniu. Tylko Chrystus, który „wyszedł od Ojca”, mógł „wrócić do Ojca” (J 16,28). „Nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił – Syna Człowieczego” (J 3,13). Człowiek obarczony grzechem, sam z siebie, nie miał dostępu do „domu Ojca” (J 14,2), do życia i do szczęścia. Jedynie Chrystus mógł otworzyć taki dostęp: „Jako nasza Głowa wyprzedził nas do niebieskiej Ojczyzny, aby umocnić naszą nadzieję, że jako członki Mistycznego Ciała również tam wejdziemy” (Prefacja o Wniebowstąpieniu).

NASZE WPATRYWANIE SIĘ W NIEBO ma więc ożywić nadzieję, umacniać wiarę, rozpałać miłość, budzić zaangażowanie na rzecz ulepszenia świata, obrony życia i godności człowieka, słowem – na rzecz szerzenia Królestwa Bożego na ziemi. Nie może to być postawa biernego oczekiwania, gnuśności, melancholijnej tęsknoty pozbawionej aktywności i inicjatywy.

Jezus pragnie w nas odnowić tęsknotę za niebem. Chce prowadzić nas do domu Ojca. Ale jednocześnie pragnie, byśmy byli Jego świadkami tu, na ziemi. Mówi, cytując Pisma, że „w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jeruzalem”. Mówi też do apostołów: „Wy jesteście świadkami tego”. Jeśli ludzie mają odnawiać w sobie tęsknotę za niebem, konieczne jest, by byli na ziemi świadkowie Jego dzieła zbawienia, świadkowie Bożej miłości.

Apostołowie nie zostali sami w stawianiu się świadkami Zmartwychwstałego. Otrzymali obietnicę zesłania Ducha Pocieszyciela oraz błogosławieństwo, a następnie, jak dopo-

(Ciąg dalszy na stronie 8)

(Ciąg dalszy ze strony 7)

wiadają Dzieje Apostolskie, zostali posłani „aż po krańce ziemi” z misją głoszenia Dobrej Nowiny, włączania do Kościoła przez chrzest i uobecniania Chrystusa poprzez sprawowanie Eucharystii.

Głoszenie Słowa może rozpocząć się wtedy, kiedy otrzymają „pomoc z wysoka”, czyli Ducha Świętego. Od tego czasu rozpoczyna się misja Kościoła. Ten sam Duch Święty dziś uczy nas patrzeć w niebo i czyni nas wszystkich współpracownikami Boga w dziele szerzenia Królestwa Bożego na ziemi.

Jednak są wśród nas szczególnie współpracownicy Boga w dziele szerzenia Królestwa Bożego, których Chrystus sam wybrał i powołał do tego, by uobecnił Go w Kościele przez słowo, sprawowane sakramenty i świadectwo życia oddanego samemu Bogu. Są nimi kapłani. Dzisiejsza uroczystość daje nam możliwość pochylenia się na chwilę nad tajemnicą kapłaństwa i podziękowania Bogu za dar życia i posługiwania Dostojnych Jubilatów.

Chrystus od początku wybierał i nadal wybiera tych, których sam chce, obdarzając ich łaską powołania – łaską, która jest niezasłużona: „nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem, abyście szli i owoc przynosili” (J 15,16). Odpowiedzią na ten dar jest coraz ścisłe zjednoczenie swojego życia z życiem Chrystusa, które dokonuje się poprzez święcenia kapłańskie.

Kapłaństwo według świętego Jana Marii Vianney’a jest niewyobrażalnym darem Boga i „dopiero w niebie pojmimy szczęście płynące z odprawiania Mszy”. Święty patron pisał: „O! jakże wielkim jest kapłan. Gdyby ktoś godność kapłańską zrozumiał na tym świecie, umarłby – nie z lęku, lecz z miłości”. To niewiarygodny dar, gdyż na słowa kapłana przy ołtarzu „sam Bóg jest mu posłuszny. Na słowa kapłana sam Bóg zstępuje z nieba i daje się zamknąć w małej hostii”. [...]

Teologia uczy nas, że kapłan sprawuje sakramenty, posługując jako alter Christus. Trzeba nam pytać się, co to znaczy? Otóż kapłaństwo pochodzi od Chrystusa i jest szczególnym uczestnictwem w Jego misji w świecie i kontynuacją misji samego Chrystusa, Najwyższego i Jedynego Kapłana Nowego i Wiecznego Przymierza. Zatem każdy kapłan powinien być żywym i przejrzystym obra-

zem Chrystusa, Jego sakramentalnym ucieleśnieniem, drugim Chrystusem. [...] To z całą pewnością nie oznacza usuwania w cień Jezusa i zajmowania Jego miejsca w kulcie. Jest natomiast stawaniem w cieniu Chrystusa, który wziął na siebie krzyż naszych cierpień i słabości. To pełnienie Bożej woli z perspektywy krzyża i na wzór Jezusa, branie na swoje ramiona krzyża codzienności, licząc przy tym nie na własne siły, lecz na łaskę płynącą od samego Chrystusa. Bowiemy my, słudzy Boży jesteśmy jak te naczynia gliniane w których

mu bez Boga. Nie jest więc łatwym zadaniem mówić kapłanowi o Bożych tajemnicach do człowieka, który oślepił i ogłuchł na głos Boży. Ale to nie może nas zniechęcać. Po to nas wybrał Bóg, byśmy szukali skutecznych sposobów głoszenia Ewangelii współczesnemu człowiekowi. Musimy zatem na nowo rozniecać w sobie ewangeliczny zapał, musimy z pokorą głosić światu Dobrą Nowinę a jednocześnie przyłgnąć do Chrystusa myślą, wolą, uczuciami, stylem całego swojego życia.

Wracamy dzisiaj do tych treści, gdy stoją przed nami dostojni jubilatów. A dzisiejsza uroczystość – jubileusz 25-lecia kapłaństwa ks. Marka Urbana i jego Kolegów z roku – jest naszą wdzięcznością wobec Boga za Jego wielkie Serce, za Jego Miłość, jaką nam nieustannie świadczy poprzez kapłańską posługę naszych Dostojnych Jubilatów.

Dzisiaj także mamy okazję publicznie podziękować naszemu Jubilatowi za jego serce bez reszty oddane w służbę Panu Bogu. Dzisiaj w tej świątyni chcemy wyśpiewać Panu Bogu wspaniały hymn uwielbienia Boga – Ciebie Boga wysławiamy. Mamy bowiem za co Go wysławiać, przede wszystkim za dar kapłaństwa, który nabiera blasku w sakramencie ołtarza. [...]

Drodzy Jubilaci, trwając dzisiaj razem z Wami na modlitwie dziękczynnej, prosimy jednocześnie Boga za Wami, by ten wasz codzienny wysiłek, modlitwa i posługa, przybliżały was do ostatecznego celu waszego życia, jakim jest wierność powołaniu i naśladowaniu Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana, który udzielił Wam łaski uczestniczenia w Jego jedynym ministerialnym kapłaństwie. Niech dążenie do świętości, która polega na upodobnieniu się do Chrystusa i przyłgnięciu do Niego – zgodnie ze słowami św. Pawła z Listu do Filipian – uznając wszystko inne za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa – będzie programem Waszego życia, a posługa spełniana w imieniu Chrystusa Jedynego Kapłana niech wydaje błogosławione owoce wśród tych, do których Bóg was posyła.

Drogie Siostry i Bracia, uczestnicy tej podniosłej jubileuszowej uroczystości, wszyscy otaczajmy dostojnych jubilatów naszą modlitwą i gotowością do współpracy w pielgrzymowaniu do Domu Ojca, za Chrystusem zasiadającym po prawicy Ojca w niebieskiej chwale. Amen.



Fot. Ewa Kamińska
Ks. Marek Urban i ks. Grzegorz Dobosz

ukryty jest skarb, „aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas” (2 Kor 4,7).

Być drugim Chrystusem znaczy także trwać w jedności z Bogiem, żyć dla Boga i dla bliźnich, do których jako kapłani zostaliśmy posłani. Poprzez osobistą modlitwę i adorację a także dzięki sakramentom rodzi się w kapłanie potrzeba służby, potrzeba zrozumienia drugiego człowieka i przyjęcia go takim, jakim On jest. Tak bowiem czynił Jezus podczas swojego ziemskiego życia. Był wrażliwy na potrzeby drugiego człowieka, wysłuchiwał, poświęcał swój czas i swoje siły, ukochał tego słabego i grzesznego człowieka aż po krzyż.

Być drugim Chrystusem to także wyjaśniać współczesnemu człowiekowi odwieczne tajemnice Boże. A nie jest to łatwe zadanie. Świat, w którym żyjemy, nie chce bowiem słuchać tego, co ma do powiedzenia Bóg. Chce natomiast życia bez Boga, Jego przykazań i praw, chce żyć po swoje-

SREBRNY JUBILEUSZ ŚLUBÓW ZAKONNYCH

„Lecz ja zawsze będę z Tobą: Tyś ujął moją prawicę; prowadzisz mnie według swojej rady i przyjmiesz mnie na koniec do chwały” (Ps 73,23-24). Takie słowa zamieściła s. Estera Mizińska na obrazku pamiątkowym z okazji jubileuszu 25-lecia ślubów zakonnych, które złożyła Bogu w Zgromadzeniu Sióstr Rodziny Betańskiej.

EWA I TOMASZ KAMIŃSCY

Uroczystość dziękczynienia za dar powołania i srebrny jubileusz odbyła się 22 maja w naszym kościele, gdzie s. Estera posługuje od sierpnia 2019 r. Eucharystii przewodniczył brat Jubilatki, bp Artur Miziński Sekretarz Generalny KEP. Wraz z nim Mszę św. celebrowało 11 kapłanów, wśród nich ks. Proboszcz Marek Urban, który powitał wszystkich przybyłych, a szczególnie rodziców s. Estery, siostrę i całą rodzinę oraz siostry betanki z Matką Generalną s. Ruth Marią Kucmierz.

W homilii Biskup, odwołując się do czytanej Ewangelii (J 14,23-29), przypomniał, że Jezus poprzez objawienie Bożej miłości, uczynił z niej zasadę chrześcijańskiego życia, które ma się wyrażać na zewnątrz w zachowywaniu Bożych przykazań. Bp Artur zauważył też, że „Kościół ukazuje nam Ducha Świętego jako Tego, kto jest duszą naszego życia wewnętrznego, jako tego, kto w nas rozpala życie Boże, życie łaski, jako tego, kto daje nam głębsze zrozumienie naszych życiowych zadań, wynikających z przynależności do grona wyznawców Chrystusa. W tę niedzielę jest nam ukazany ten Duch jako Poczieszyciel, jako dawca mądrości, dawca pokoju i odwagi. [...] Człowiek potrzebuje wewnętrznego pokoju. Taki pokój jest darem Boga. Może więc go dać tylko Bóg. Owszem, o pokoju mówi także świat, ale niestety widzimy w ostatnich miesiącach, jak niewiele warta jest ta mowa, jak kruchy jest pokój, który stara się zbudować człowiek o własnych siłach”.

Dostojny Gość zwrócił uwagę na jeszcze jeden charyzmat Ducha Świętego, jakim jest życie konsekrowane: „Wielość i różnorodność form życia konsekrowanego, jaką dzisiaj mamy w Kościele, swymi korzeniami tkwi w Ewangelii i ciągle przynosi obfite owoce w życiu Kościoła. To wielki dar Ducha Świętego, który został posłany Kościołowi w samych początkach Jego istnienia. [...] Niemało jest dziś ludzi, którzy nie potrafią znaleźć odpowiedzi na pytanie, po co istnieje życie konsekrowane? Po co wybierać taki sposób życia, jeśli jest tyle pilnych potrzeb w sferze działalności charytatywnej

i ewangelizacji, których zaspokojenie nie wymaga bynajmniej podejmowania szczególnych zobowiązań życia konsekrowanego? Czy w takim razie nie jest ono swoistym «marnotrawstwem» ludzkich energii, które zgodnie z zasadą wydajności można by wykorzystać dla większego dobra z korzyścią dla ludzkości i dla Kościoła? Takie pytania słyszymy coraz częściej wśród ludzi, którzy skłonni są oceniać wartość rzeczy, a nawet ludzi według kryterium ich bezpośredniej „przydatności”. [...] Święty Jan Paweł II mówiąc o zakonach zawsze nam przypominał, że są «solą ziemi» Ich istnienie jest bowiem przypomnianiem światu prawdy o Bogu, któremu oddajemy cześć i chwałę. Ich istnienie to ofiara modlitewna człowieka za świat i w imieniu świata. To skarbiec modlitwy dla apostolskiej i misyjnej pracy Kościoła.



Myślę, że najlepsze świadectwo o roli zakonów żeńskich w życiu Kościoła wystawił Papież Franciszek podczas jednej z modlitw Anioł Pański. Wypowiedział wtedy znamienne słowa: «Zastanówmy się, co by się stało, gdyby nie było sióstr; nie byłoby sióstr w szpitalach, gdyby nie było ich na misjach, gdyby nie było ich w szkołach? Pomyślcie o Kościele bez sióstr zakonnych... Nie, to jest nie do pomyslenia! One są darem, zaczynem niosącym do przodu cały lud Boży. To są wspaniałe kobiety, te, które konsekrują swe życie i niosą orędzie Chrystusa. Kościół i świat potrzebują tego świadectwa miłości i miłosierdzia Bożego».

Tą liturgią chcemy podziękować Bogu za założyciela Zgromadzenia Sióstr Rodziny Betańskiej, Sługę Bożego ks. Józefa Małysiaka SDS i za charyzmat, który przez niego został przekazany jako dar dla Kościoła. Tą liturgią chcemy podziękować Bogu za wszystkich ludzi, których postawił na drodze życia Dostojnej Siostry Jubilatki, za rodziców i rodzeństwo – za rodzinę, tę kolebkę życia, wiary i miłości; za kapłanów, katechetów, za siostry i braci zakonnych, za grupy młodzieżowe, za prowadzących rekolekcje. Tą liturgią chcemy podziękować Bogu za dar waszego Zgromadzenia Sióstr Rodziny Betańskiej, za wasz szczególny charyzmat, łączący w sobie ducha modlitwy i kontemplacji na wzór św. Marii oraz ofiarnej posługi na wzór św. Marty. Dziękujemy Wam, drogie Siostry, za waszą współpracę z Kościołem lokalnym w dziedzinie duszpasterstwa i pomocy kapłanom w posługach parafialnych. Dziękujemy za waszą specyficzną formę apostołstwa «na kolanach», wyrażającą się w modlitwie za kapłanów, ogarniającą ich życie i posługę.

I wreszcie tą liturgią chcemy podziękować Bogu za dar życia i posługę dostojnej Siostry Jubilatki, która przyszła na świat wychowała się w pełnej rodzinie katolickiej o zdrowych i chrześcijańskich zasadach. Dziękujemy dzisiaj w sposób szczególny naszym Kochanym Rodzicom za ich miłość, głęboką wiarę, wyteżoną pracę, świadectwo życia opartego na Bożych przykazaniach i wymogach Ewangelii, za katolickie wychowanie. Dziękuję siostrze Małgosi, która otaczała opieką młodszą siostrę w czasie nauki w szkole średniej i w czasie dawania Chrystusowi odpowiedzi na dar powołania zakonnego.

Tą liturgią pragniemy podziękować Bogu za twoją, Siostrze Estero, decyzję podjętą przed 28 laty, by pójść za głosem powołania i wstąpić do Zgromadzenia Sióstr Rodziny Betańskiej 8 grudnia 1994 roku, w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP. Twoje fiat wypowiedziane Oblubieńcowi prowadziło Cię przez czas formacji w postulacie i nowicjacie, przez złożone pierwsze i kolejne, aż po wieczyste śluby zakonne, przez różne posługi powierzane ci przez przełożonych, aż po dzień dzisiejszy”.

Po homilii, w obecności wszystkich przybyłych, s. Estera odnowiła śluby zakonne na ręce Przełożonej Generalnej - Matki s. Ruth. Mszę św. zakończyło uroczyste *Te Deum* oraz podziękowania ks. Marka Urbana, przedstawiciela parafian i samej Jubilatki.

JEEVODAYA — ŚWIT ŻYCIA

W naszej parafii pw. św. Antoniego Padewskiego prężnie działa Grupa Misyjna, która m.in. organizuje i koordynuje konkretną pomoc dla misji. Na jej zaproszenie w niedzielę 15 maja gościem w parafii była dr Helena Pyz, lekarka, świecka konsekrowana, która od 33 lat pomaga trędowatym w Ośrodku Rehabilitacji Trędowatych Jeevodaya (po polsku Dziwodajaja – Świt Życia) w środkowo-wschodnich Indiach. Placówkę założył w 1969 r. ks. Adam Wiśniewski – polski pallotyn i lekarz służący ludziom chorym i odrzuconym z najniższego szczebla hinduskiej drabiny społecznej.

EWA I TOMASZ KAMIŃSCY



Fot. Arch. Grupy Misyjnej

Ośrodek, to placówka katolicka, działająca pod opieką duszpasterską pallotynów indyjskich. Jednak pacjenci i uczniowie przyjmowani są bez względu na wyznanie. Stali mieszkańcy, to w większości katolicy i hinduiści, zaś uczniowie są głównie hinduistami. Organizowaniem pomocy na rzecz Ośrodka zajmuje się Sekretariat Misyjny, będący jednostką organizacyjną Instytutu Prymasa Wyszyńskiego o charakterze charytatywnym.

Na każdej Mszy św. dr Helena Pyz opowiadała o posłudze trędowatym. Wspominała, że kiedy w 1986 r. dowiedziała się o chorobie nowotworowej ks. Adama Wiśniewskiego, i było wiadomo, że jego dni się kończą, a kilkanaście tysięcy trędowatych zostanie bez opieki, zdecydowała się wyjechać do Indii. Był to impuls, bo wcześniej niewiele wiedziała o trądzie.

Dr Helena podkreślała, że trędowaci w Indiach są stygmatyzowani, wyrzucani poza nawias społeczeństwa, mimo że choroba jest obecnie uleczalna. Nie można jednak wyleczyć zniekształceń, jakie ona powoduje w zaawansowanej formie. Najbliższa rodzina stara się pozbyć chorego, czasem bardzo brutalnie. Ludzi naznaczeni trądem nie znajdują żadnej pracy. Ich dzieci, choć zdrowe, nie będą przyjęte do szkoły. Żyją najczęściej w slumsach wokół dużych miast. Dziś choroba nie stanowi zagrożenia, ale lęk z nią zwią-

zany istnieje od tysięcy lat. To jest coś, co najtrudniej wypenić. – Ks. Adam Wiśniewski zobaczył tę biedę, zobaczył też biedę tych dzieci – powiedziała dr Helena. – On nie tylko leczył chorych, dawał im też możliwość pracy. Mówił, że rehabilitacja jest dopiero wtedy, kiedy poczują się potrzebni, a ich dzieci można będzie wyedukować.

Ks. Adam zaczynał dosłownie od zera – od trzech wojskowych namiotów. W jednym mieszkał on z chłopcami, w drugim siostra Barbara z dziewczynkami, trzeci służył za kaplicę. Dziś w Ośrodku są szkoły, kościół, przychodnia, internaty, dom kobiet, domy rodzin pracowników, kuchnia, zbiornik

wody i generator, warsztaty, budynki gospodarcze i cmentarz. To prawdziwa oaza zieleni. Zmienia się też nastawienie okolicznych mieszkańców do chorych i ich rodzin. – Mamy pracowników z zewnątrz, nauczycieli. Jest w szkole młodzież spoza ośrodka. Ludzie nawet zapraszają naszych podopiecznych do swoich domów. Jest to, o co walczył wiele lat założyciel miejsca, a mnie przypadła radość oglądania tych owoców, pewnego rodzaju integracji – powiedziała dr Pyz. – Moi wychowankowie stają na własnych nogach, zdobywają zawody, podejmują dobre prace, zakładają rodziny, pomagają swoim starym rodzicom. To jest wielka radość. Ja tego doświadczam i tym się dzielę.

Po Mszach Świętych na kiermaszu przed kościołem można było nabyć pamiątki związane z Ośrodkiem Rehabilitacji Trędowatych Jeevodaya. Zebrane środki wspomogą jego działalność. – Nie jest tak, że pieniądze można zamienić na miłość albo odwrotnie, ale bez pieniędzy nie można wspomóc ludzi, którzy nie mają zupełnie nic. Dlatego jestem bardzo wdzięczna za działalność Grupy Misyjnej i księdzu proboszczowi Markowi Urbanowi, który wspomógł nasz Ośrodek z okazji dnia trędowatych – mówiła dr Helena. – Oby ta jedność nasza dalej rosła. Nasze dzieci każdego dnia modlą się w intencji ofiarodawców. [...] Nie wiemy, czy więcej zyskuje ten, który coś daje, czy ten, który jest obdarowany.

Dr Helena Pyz mimo wieku i niepełnosprawności, wymagającej używania wózka inwalidzkiego, wybiera się pod koniec czerwca do Jeevodaya, by służyć pomocą wszystkim potrzebującym.



Fot. Ewa Kamińska

FENOMEN KSIĘDZA PROBOSZCZA STANISŁAWA

Zmierch zapadał. Słońca już nie było na niebie, a jego miejsce zajął księżyc. Pojedźmy na Jego grób – zaproponował mój kolega, ksiądz z diecezji Sosnowieckiej, który wiele już słyszał o ks. Stanisławie. Pojechaliśmy do Lublina. Na grobie księdza proboszcza jak zawsze, świeże kwiaty i mnóstwo zniczy - także pośrodku tej ciemnej nocy był jasny punkt na mapie cmentarza - grób księdza Stanisława. Pomodliliśmy się. Po chwili ciszy ksiądz Paweł zadał mi pytanie: Na czym polega fenomen twojego proboszcza?

KS. MATEUSZ WÓJCIK —11.05.2022

To samo pytanie chcę zadać dziś tobie w 7. rocznicę śmierci księdza Proboszcza Stanisława. Na czym polega jego fenomen, że na jego grobie ciągle są świeże kwiaty, płoną nowe znicze, ciągle w tym miejscu wybrzmiewa modlitwa? Co sprawiło, że chcemy ciągle z nim być, że chcemy również dzisiaj modlić się w tym kościele w intencji jego zbawienia w 7. rocznicę jego śmierci?

Czy był to sposób życia? Może życzliwość? Ktoś inny powie, że tym fenomenem była dobroć, świadectwo albo po prostu obecność. To są te fenomeny w życiu księdza proboszcza, przez które tak mocno go zapamiętaliśmy? Ciągłe szukam tej odpowiedzi.

Szukam ciągle i dziś na przykład kolejną odpowiedź na to pytanie odnajduję w Ewangelii (J 12,44-50). Wybrzmiał przed chwilą fragment wypowiedzi Jezusa: *słowo, które powiedziałem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym.*

Jak szczególnie te słowa wybrzmiewają kiedy dzisiaj, w tej Eucharystii wspominamy osobę księdza Stanisława. Kapłan. Ten, który sprawuje Mszę Świętą działa in persona Christi – w osobie Jezusa Chrystusa. Ksiądz Stanisław działał przy ołtarzu podczas Mszy Świętej in persona Christi. To znaczy, że każde słowo, które on wypowiadał było de facto słowem, które Bóg kieruje do nas. Kazania księdza Proboszcza były więc

nauczaniem Boga, które kierował konkretnie do nas, a więc ta dzisiejsza Ewangelia, przypomina, że my również będziemy sądzeni z tego, w jaki sposób wykorzystaliśmy obecność księdza Stanisława w życiu wiary każdego z nas.

Chcę zadać, więc pytanie: Co zrobiliśmy z przesłaniem życia księdza Stanisława? Czy odpowiedzieliśmy na jego wołanie o nawrócenie? Czy porzucaliśmy grzech? Czy poszukiwaliśmy każdego człowieka, aby okazać mu, że jest dla nas ważny i cenny? Czy chcieliśmy karmić się sakramentami, które on sprawował?

Może fenomen księdza Stanisława tkwi właśnie w tajemnicy jego kapłaństwa, Chrystusowego kapłaństwa. Może tym fenomenem są tysiące sprawowanych sakramentów? Może ten fenomen to dziesiątki tysięcy odbytych rozmów? A może tym fenomenem jest wsparcie, które od niego pewnie każdy z nas w jakiejś mierze doświadczył? Dlaczego tu dzisiaj jesteś? Dlaczego o nim myślisz? Co mu zawdzięczasz? Co według ciebie jest tym fenomenem osoby księdza Proboszcza Stanisława Roga?

Co jest według mnie tym fenomenem? Ile razy staję przy tym ołtarzu, przy tej ambonie, wraca mi wspomnienie sprzed siedmiu lat i jednego dnia. Był 10 maja 2015 roku. Podczas kolejnej niedzielnej Mszy świętej, ksiądz Mariusz poprosił, abym poszedł z Najświętszym Sakra-



mentem do mieszkania księdza Proboszcza i udzielił mu Komunii świętej. Nie był już wtedy w stanie sam sprawować Eucharystii. Nie mógł sam tego dnia stanąć in persona Christi przy ołtarzu, więc udzieliłem mu Komunii świętej. Kiedy kolejnego dnia, kilka minut po godzinie 6:00 odebrałem telefon, że ksiądz Stanisław nie żyje, uświadomiłem sobie, że ksiądz Proboszcz udzielił mi pierwszej Komunii Świętej, a ja udzieliłem mu ostatniej. Taki to paradoks losu. A może jednak nie jest to paradoks losu, a Boże działanie? To właśnie może przez to Bóg chce mi pokazać, że tym fenomenem księdza Proboszcza – konkretnie dla mnie - było jego prawdziwe kapłaństwo: nie zawód, a posługa uświęcenia.

Fenomen księdza proboszcza Stanisława to Boże działanie przez jego życie, które my czytaliśmy, obserwowaliśmy na co dzień. Takie jest moim zdaniem wytłumaczenie tych ciągle świeżych kwiatów na jego grobie. Tych zniczy. Tej modlitwy. A twoim zdaniem: na czym polega fenomen księdza Proboszcza Stanisława Roga?



Zdjęcia: Ewa Kamińska



NAJLEPSZA BROŃ TO RÓŻANIEC

We wspomnienie Matki Bożej Fatimskiej gościł w naszej parafii ks. Władysław Osica, pallotyn, pracujący obecnie w Radomiu. Przez wiele lat pracował on w parafii Rokitno na Ukrainie.

W homilii przypomniał czas, kiedy przed rokiem odwiedził swoją dawną parafię. Wstąpił też na cmentarz, by modlić się za zmarłych parafian. Przy grobie jednego z nich wróciły wspomnienia z uroczystości pogrzebowych, podczas których pochowany został żołnierz zabity w 2014 r. w Donbasie podczas walk z wojskami rosyjskimi. Zostawił 30-letnią żonę i 7-letnią córkę. – Już wtedy przyszła mi myśl, że wojna jest bezsensowna [...] przez to, że niepotrzebnie giną ludzie. Dziś powraca to uczucie, kiedy zastanawiamy się, do czego to wszystko doprowadzi – powiedział ks. Władysław. – Pozostaje mi tylko jedna odpowiedź, że jeszcze nad nami jest Bóg. Ten Bóg, który ponad 100 lat temu pozwolił, aby Maryja objawiła się w Fatimie – Ta, która nazwała siebie Matką Bożą Różańcową. [...] W Ukrainie mówi się, że najlepsza broń, aby pokonać nieprzyjaciela, to właśnie Różaniec.

Ks. Władysław przypomniał okoliczności objawień fatimskich w 1917 r., kiedy Maryja ukazywała się trojgu pastuszkom. Zwrócił uwagę, że Matka Boża mówiła dzieciom o cierpieniu i o potrzebie ofiarowania go oraz modlitwy różańcowej za grzeszników. Dodał, że Portugalia stała się krajem ateistycznym, w którym rząd prześladował Kościół i chrześcijan. Nawet dopuszczał się mordów, grabieży i niszczenia kościołów. Wszystko to działo się w czasie I wojny światowej i tuż przed rewolucją bolszewicką w Rosji. Maryja prosiła dzieci o codzienne odmawianie Różańca, aby wyblagać koniec wojny i o nawrócenie Rosji.

Ks. pallotyn podkreślił, że nic się w tym względzie nie zmieniło na świecie. Światu zagraża wojna. Ludzie wierzą w swoją potęgę. Uważają, że sami potrafią wszystko. Nie potrzebują już Boga. Jednak obserwując choćby skutki pandemii, sytuację polityczną i społeczną, widać że człowiek wciąż jest słaby i zdolny tylko do wzniecania demona wojny.

W 1917 roku Portugalczycy masowo nawiedzali Fatimę, bo potrzebowali nowej nadziei wśród prześladowań. Rządzący krajem masoni tracili poparcie i ich walka z Kościołem nie przyniosła rezultatów. – Można powiedzieć, że cały ten masonski prąd przegrał z trójką małych dzieci, które nawet nie potrafiły pisać. Ale przede wszystkim przegrał z Matką Bożą – powiedział ks. Władysław. Dodał, że również zło przegrało podczas zamachu na Ojca Świętego Jana Pawła II w 1981 r. – Może na to był potrzebny zamach na placu Świętego Piotra, żeby to wszystko stało się bardziej przejrzyste, zrozumiałe i aby głos Boga mówiący poprzez dzieje człowieka w znakach czasu był bardziej słyszalny – zauważył.



EK

Św. Jan Paweł II spełnił prośbę Maryi 25 marca 1984 roku, kiedy do Rzymu przybyła figura z Fatimy – przypomniał ks. Władysław. – Wtedy uroczystość, w jednościs z biskupami świata i pielgrzymami, zawierzył cały świat Matce Bożej.

Zauważył, że mimo przemian ustrojowych, komunizm wcale się nie skończył, a ludzie wcale nie stali się lepsi. Wydawało się, że odzyskaliśmy wolność, ale trzeba wciąż wyzwalać się z niewoli grzechu. – Dzisiaj ciągle aktualne jest wezwanie Maryi do pokuty, do nawrócenia i do modlitwy – powiedział ks. Pallotyn. – To, co możemy na pewno zrobić, patrząc na to, co się dzieje wokół nas, to wziąć do ręki różaniec i prosić Maryję, aby Jej Niepokalane Serce zatriumfowało. Aby zło zakorzenione na Wschodzie zostało pokonane, potrzeba nie tyle wojska, ale przede wszystkim naszej modlitwy. [...] Musimy o to zaważyć razem z Maryją.

ETK



Fot. Ewa Kamińska

Dzisiaj przypada Niedziela Biblijna. Ks. Daniel, przed Wielkanocą, dał świadectwo o swej codziennej adoracji Najświętszego Sakramentu. Ja dziś chcę dać świadectwo na temat mojego spotkania z Biblią. Posłużę się w tym celu doświadczeniem z Pielgrzymki Biblijnej w której uczestniczę. Pielgrzymka Biblijna, to modlitwa z Biblią, polegająca na tym, aby czytając teksty biblijne, zapoznać się w wyznaczonym przedziale czasowym z całym Pismem Świętym. Opiem jak ja pielgrzymuję.

KS. RADOSŁAW MATRASZEK — 1.05.2022

Modlitwę rozpoczynam od zapalenia świecy – to znak obecności Jezusa. Następnie robię znak krzyża i modlę się: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co BÓG chce mi dziś powiedzieć. Amen”.

Czytam następnie wyznaczone na dany dzień fragmenty z Biblii (obecnie czytam dwa kolejne rozdz. z Nehemiasza, 2 kolejne psalmy, i 1 kolejny rozdz. Ewangelii św. Jana (łącznie czytam 5 rozdziałów z Biblii każdego dnia).

Podczas czytania Biblii, zapisuję w zeszyte te zdania, które mnie dotknęły i zwróciły moją uwagę. Odczytuję to jako znak, że Bóg mówi do mnie, chce mi coś powiedzieć.

Po przeczytaniu wszystkich fragmentów biblijnych przeznaczonych na dany dzień, czytam zapisane w tym dniu w zeszyte wersety z Biblii. Następnie modlę się takimi słowami:

„Dziękuję Ci, Jezu, za Twoją obecność, za ten święty czas słuchania i trwania w Twojej obecności. Spraw, abym stał się zdolny do wypełnienia Twojej świętej woli. Błogosław i prowadź mnie, Jezu. Do Ciebie należę. Amen”. Na zakończenie czynię znak krzyża i gaszę świecę.

Pielgrzymka Biblijna, to modlitwa z pomocą Pisma Świętego. Chcę przez okres 9 miesięcy (ok 270 dni) przeczytać całą Biblię. Dzisiaj (1 maja) wypada 213 dzień mojej pielgrzymki.

Jedną z osób uczestniczącą w parafialnej Pielgrzymce Biblijnej (trwa 365 dni) wyznała: „Mam w domu, położoną na stole, otwartą Biblię. Otwarta Biblia zaprasza: czytaj, rozważaj. Gdy mam do wyboru: włączyć TV, czy sięgnąć do Pisma Świętego, wybieram Biblię. Wiem, że będzie to korzystniejsze dla mojego życia”.



Na zakończenie chciałbym z mojego notatnika pielgrzyma, z ostatnich dni, przytoczyć kilka wersów z Pisma Świętego, które zapisałem:

- 1/ nadzieję żywi dusza moja, czeka na Twe słowo (Ps 130)
- 2/ bo ufam Bogu (Dz 27)
- 3/ Pan czuwa nad twoim życiem (Ps 121)
- 4/ należę do Ciebie (Panie) Ps 119
- 5/ serce moje nakłaniam, by wypełniać Twoje ustawy (Ps 119)
- 6/ nie zawieź mojej nadziei (Panie) Ps 119

Amen.

PIELGRZYMKA BIBLIJNA

QUO VADIS BRACIE I SIOSTRO?

Myślę, że wszyscy znamy powieść Henryka Sienkiewicza „Quo vadis”. W poruszającej scenie z tego dzieła Apostoł Piotr, uciekający z Rzymu przed prześladowaniami, spotyka Jezusa, któremu zadaje pytanie: „Quo vadis, Domine?” (Dokąd idziesz, Panie?)... „do uszu Piotrowych doszedł głos smutny i słodki, który rzekł: „Gdy ty opuszczasz lud mój, do Rzymu idę, by mnie ukrzyżowano raz wtóry”.

KS. RADOSŁAW MATRASZEK — 29.05.2022

Chciałbym w dzisiejszym kazaniu skorzystać z tego pytania: „Quo vadis?”... To pytanie można użyć w różnych kontekstach: Quo vadis, Europo?; Quo vadis, Polsko?; Quo vadis, Kościele? Ja chciałbym zaproponować następujące odniesienie: Quo vadis, bracie i siostrzo? Dokąd zmierzają twoje życie? Jaki cel ma twoje życie?

Dzisiejsza uroczystość Wniebowstąpienia Pana, kieruje nasz wzrok na Jezusa i na niebo. Celem dla Jezusa jest niebo. Czy i moim celem jest niebo? W dzisiejszą uroczystość wolałyśmy podczas Eucharystii: „Panie, udziel nam łaski, abyśmy całe życie kierowali ku niebu.” oraz „Panie, wzbudź w nas pragnienie nieba”.

Czy główny kierunek mojego życia to niebo? Jakie są dzisiaj moje pragnienia? Czy pragnę nieba?

Droga do nieba, to zadanie dla ludzkiego serca. Jakie jest dzisiaj moje serce? Czym jest dzisiaj napelnione? Komu otwieram swoje serce?

Na Mszy św. jubileuszowej, z okazji 25-ciu lat kapłaństwa ks. Grzegorza Dobosza, kapelana w szpitalu wojskowym, jedna z osób składająca życzenia jubilatowi powiedziała: „Kto ma czyste serce, ten zawsze znajdzie rozwiązanie, dobre rozwiązanie”.

Czy moje serce jest czyste? Jezus mówi przecież: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą”. Czy moje serce jest już gotowe, aby patrzeć na Boga? Czym

dzisiaj niszcę swoje serce? Co zagraża mojemu sercu?

Zakończę kazanie cytatami z Pielgrzymki Biblijnej w której uczestniczę (dzisiaj 241 dzień pielgrzymki):

Kto Panu zaufał, będzie nasycony (Prz 28,25).

My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia bo miłujemy braci (1J 3,14).

Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu (J 18,37). AMEN.



NABOŻEŃSTWA MAJOWE 2022



Nabożeństwo 3 maja przy figurze św. Józefa poprowadził ks. Michał Szuba. Tym miejscem troskliwie opiekują się okoliczni mieszkańcy.



Figurą MB z Lourdes ofiarnie opiekują się od lat Halina i Sławomir Chylińscy



Nabożeństwo 26 maja prowadził ks. Proboszcz Marek Urban



Zdjęcia: Ewa Kamińska

WYDARZENIA W CZERWCU 2022

Przez cały czerwiec o godz. 17.30 odbywa się nabożeństwo ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa (w dniach Oktawy Bożego Ciała, poza 23.06 połączone jest z procesją).

W środy Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy rozpoczyna się o godz. 17.15.

2 czerwca - pierwszy czwartek miesiąca - o godz. 17.00 przed Najświętszym Sakramentem członkowie Towarzystwa Przyjaciół Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie poprowadzą w kaplicy modlitwę różańcową w intencji alumnów oraz o nowe święte powołania do kapłaństwa.

3 czerwca - pierwszy piątek miesiąca - wynagradzamy Najświętszemu Sercu Jezusa. Przed południem kapłani odwiedzą chorych. Jest dodatkowa spowiedź od godz. 16.00 i Msza św. o godz. 16.30.

4 czerwca - Wigilia Uroczystości Zesłania Ducha Świętego

- pierwsza sobota miesiąca - w kościele dodatkowa adoracja Najświętszego Sakramentu po Mszy św. o godz. 18.00 do godz. 20.00. W czasie Mszy Św. i adoracji wystawione są relikwie św. Maksymiliana Kolbe, wielkiego czciciela Niepokalanej.

- Na godz. 20.00 zapraszamy na uroczystą Mszę św. Wigilii Uroczystości Zesłania Ducha Świętego z modlitwą o rozpalenie w nas na nowo darów Ducha Świętego. To wieczorne czuwanie, to ważny moment modlitwy o ożywienie wiary dla wszystkich szukających doświadczenia Boga, jak też zaangażowanych w życie parafii. Do wspólnej modlitwy w Wigilię Zesłania Ducha Świętego zapraszamy szczególnie członków naszych parafialnych grup.

5 czerwca – Uroczystość Zesłania Ducha Świętego

6 czerwca – święto NMP Matki Kościoła

- porządek Mszy św.: 7.00, 7.30, 9.00, 16.30 i 18.00

7 czerwca – wspomnienie franciszkańskich męczenników - bł. Michała Tomaszka i bł. Zbigniewa Strzałkowskiego.

- pierwszy wtorek miesiąca - na Mszę św. o 18.00 szczególnie zaproszeni są członkowie Diakonii Modlitwy Wspierającej Dzieła Parafii, a także wszyscy, którzy pragną do niej dołączyć.

9 czerwca – święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana

- porządek Mszy św.: 7.00, 7.30 i 18.00

10-12 czerwca - Rekolekcje Antoniańskie

- program na plakacie na ostatniej stronie

11 czerwca - Rocznica I Komunii Świętej
godz. 10.30, 12.00

10/11 czerwca - obecność w kościele Ikony Świętej Rodziny peregrynującej wśród rodzin Domowego Kościoła Ruchu Światło-Życie

13 czerwca – Odpust Parafialny – Msze św. z nauką o godz. 7.00, 9.00 i 10.30

- o godz. 17.00 - Nabożeństwo Fatimskie i nabożeństwo czerwcowe

- o godz. 18.00 – Główna Msza św. odpustowa z procesją
Główne obchody 35-lecia Parafii: przewodniczy abp Stanisław Budzik.

16 czerwca – Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa – Msze św. o godz. 7.00, 9.00,

po procesji ok. 11.30 oraz o 18.00.

Procesja ulicami osiedla jest po Mszy św. o godz. 9.00 tzn. ok. godz. 10.00.

16 czerwca - Po Mszy św. od godz. 18.00 do 21.00 - adoracja Najświętszego Sakramentu w intencji Kościoła, Ojca Świętego, w jego intencjach oraz Małżeństw i Rodzin naszej parafii. W czasie Mszy Św. i adoracji wystawione są relikwie św. Jana Pawła II.

17 czerwca – III piątek m-ca – o godz. 18.00 – Msza św. zbiorowa za Zmarłych z Nieszporami

19 czerwca – godz. 19.00 – Czas Chwały

23 czerwca – zakończenie Oktawy Bożego Ciała - o godz. 17.30 nabożeństwo czerwcowe, o godz. 18.00 – Msza św., po której odbędzie się procesja do czterech ołtarzy wokół kościoła.

24 czerwca – Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa - piątek

- o godz. 8.00 – Msza św. na zakończenie roku szkolnego
Pozostałe Msze św. o godz. 7.00, 9.00, 16.30 i 18.00

Po Mszy św. o godz. 18.00 – Różaniec do Siedmiu Bolesci Maryi

- dodatkowe nabożeństwo ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa godz. 20.00 przy figurze Jezusa z otwartym Sercem przy ul. Trześniowskiej

25 czerwca – wspomnienie Niepokalanego Serca NMP – Msze św. o 7.00, 7.30 i 18.00.

26 czerwca - sobota - Rodzinna Pielgrzymka do Pawłowa - szczegóły na str. 23.

27 czerwca – wspomnienie NMP Nieustającej Pomocy - Msze św. o 7.00, 7.30 i 18.00/25 lat posługi organisty p. Jacka Chęckiewicza

29 czerwca - Uroczystość Św. Apostołów Piotra i Pawła - Msze św. o godz. 7.00, 9.00, 16.30 i 18.00

- dodatkowe nabożeństwo ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa o godz. 20.00 przy Krzyżu Misyjnym na skarpie przy Rondzie gen. Leona Berbeckiego

NIEDZIELA DOBREGO PASTERZA

W niedzielę Dobrego Pasterza 8 maja homilię głosił ks. Michał Szuba. Przypomniał słowa Jezusa: „Owce moje słuchają Mego głosu, a Ja znam je”. Ks. Michał zauważył, że w tych słowach zawarta jest cała istota naszej relacji z Panem Bogiem – z jednej strony jest nasz wysiłek słuchania głosu Dobrego Pasterza, a z drugiej strony pewność, że On nas zna, wszystko o nas wie, nic przed Nim nie ukrywamy.

Nasza relacja opiera się właśnie na wspólnym poznaniu. Kaznodzieja przypomniał, że w poznawaniu i słuchaniu

głosu Pana pomocne, a nawet niezbędne jest czytanie Pisma Świętego. W procesie przybliżania się do Jezusa niezwykle ważna jest też adoracja.

Ks. Michał zauważył, że dla księży i osób konsekrowanych Niedziela Dobrego Pasterza stanowi wspaniałą okazję do przypomnienia sobie pierwszych momentów, kiedy pozytywnie odpowiedzieli na to wołanie Jezusa Dobrego Pasterza: „Pójdź za Mną”. – Wszyscy jesteśmy przeznaczeni do życia wiecznego. Pan Bóg wszystkich nas zaprasza do nawiązania relacji ze sobą – powie-

dział ks. Michał. – Możemy Mu uwierzyć, odpowiedzieć pozytywnie na Jego wołanie, poprzez każde powołanie, do którego On nas wzywa tu na ziemi. [...] Ale możemy powiedzieć *nie*, bo mamy swoją wizję świata, samych siebie, lepsze, jak się nam wydaje, rozwiązanie. [...] Drzemie bowiem w nas taka siła, która próbuje wyrwać nas z ręki Boga.



TYLKO ON WIE, GDZIE JEST PRAWDZIWE SZCZĘŚCIE

Swoje świadectwa o pójściu za Jezusem Dobrym Pasterzem składały na każdej Mszy Świętej postulanki ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi, które w tym dniu odwiedziły naszą parafię.

– Przez wiele lat żyłam tak, jakby Pana Boga nie było – powiedziała postulanka Kasia podczas wieczornej Mszy Świętej. – To trochę śmieszne, bo co niedziela byłam w kościele, ale tak naprawdę liczyło się tylko to, czego ja chcę – moje pragnienia, marzenia, dążenia. Była to taka religia oparta na kulcie własnego ja. Dążyłam do życia przyjemnego, bez cierpienia. [...] Dużo podróżowałam, stawałam na samorozwój. W pewnym momencie to wszystko przestało mi wystarczać i zauważyłam w sobie wielki głód, którego żadna z tych rzeczy nie była w stanie wypełnić. Zaczęłam przypominać sobie o bardzo szlachetnych, dobrych pragnieniach, które miałam jako dziecko i uświadomiłam sobie, że tak naprawdę wiara nie polega na pobożności, tylko na relacji. Wtedy właśnie zaczął się mój bardzo powolny proces nawracania, odchodzenia od mojego fałszywego obrazu Boga i poznawania Go takim, jakim jest naprawdę. W końcu poznałam Go na tyle, że rozumiałam, że On swoimi przykazaniami nie chce mnie unieszczęśliwić, ale że chce mojego szczęścia i że tak naprawdę tylko On wie, gdzie to prawdziwe szczęście jest. Wtedy Mu zaufałam.

Siostra Kasia dodała, że była wtedy świeżo po obronie pracy magisterskiej i świat stanął przed nią otworem – dobra praca w każdym miejscu na ziemi, albo

możliwość otworzenia własnej firmy czy pozostania na uczelni. Pójścia drogą powołania zakonnego w ogóle nie brała pod uwagę. Planów było dużo, więc postanowiła zapytać Boga, jaka jest Jego wola w tym względzie. Zaczęła więcej się modlić, korzystać z sakramentów, angażować się w życie Kościoła. Znalazła kierownika duchowego i codziennie czytała Pismo Święte. – Trzeba być bardzo ostrożnym, o co się prosi Pana Boga, bo On rzeczywiście spełnia swoje obietnice. Dał mi bardzo dużo znaków i nie miałam wątpliwości, że chce dla mnie drogi zakonnej.

Siostra Kasia podkreśliła, że do rozpoznania głosu Boga potrzebna jest żywa relacja z Pasterzem, by usłyszeć Jego delikatny głos wśród wielu innych. – Po dwóch latach formacji mogę powiedzieć, że chociaż droga zakonna jest bardzo odmienna od tego, jak do tej pory żyłam, okazało się spełnieniem moich najgłębszych pragnień – powiedziała. – Ogrom miłości, którego doświadczam każdego dnia jest nie do

opisania. Nie oznacza to, że nie ma trudów. Pewien ksiądz powiedział, że w każdym powołaniu jest wpisana tajemnica bolesna. Gdybym miała coś doradzić osobom, które myślą o wyborze swojej drogi życiowej, to na podstawie moich doświadczeń powiedziałabym, by po pierwsze poznać Pasterza i nauczyć się rozpoznawać Jego głos. Tutaj nie ma drogi na skróty- to są sakramenty, Pismo Święte, stały kierownik duchowy, spowiednik, ale też dziecięca szczerość przed Bogiem. [...] Trzeba Mu szczerze opowiedzieć o swoich pragnieniach, ale i obawach. Po drugie, w stadzie jest też miejsce dla czarnych owiec. Wiedziałam, że jestem osobą, która lubi spotykać się z chłopakami, lubi ładnie wyglądać. Myślałam, że zakon, to nie jest miejsce dla mnie. Dlatego zachęcam, by otwierać się na ten plan, który Bóg ma dla Waszego życia, na jego szaloną miłość. Chciałabym zostawić Was ze słowami mojej patronki, św. Katarzyny ze Sieny: „Bądź tym, kim Bóg chce, żebyś był, a rozpalisz cały świat”.



Fot. Ewa Kamińska. Siostry Franciszkanek Misjonarki Maryi z ks. Proboszczem Markiem Urbanem i ks. Tadeuszem Facem

IŚĆ DALEJ Z PANEM JEZUSEM

OPRAC. EWA I TOMASZ KAMIŃSCY

W sobotę 14 maja 2022 r. 92 dzieci przystąpiło do I Komunii Świętej w czterech grupach. Homilię na każdej z czterech Mszy Świętych głosił ks. Proboszcz Marek Urban. Zwrócił uwagę na pewien przymiot Boga, jakim jest dzielenie się. Taki obraz Boga dzielącego się zostawił sam Jezus Chrystus. To m.in. głoszenie przez Niego Słowa Bożego, momenty, kiedy pocieszał i uzdrawiał. – Szczególnym momentem jest [...] dawanie siebie samego – powiedział ks. Marek. – Możemy sięgnąć po te Boże dary, możemy przyjąć Słowo Pana Boga i nim się kierować. Można powiedzieć, że źle na tym nie wyjdziemy, wprost przeciwnie. Możemy doświadczać pokoju w sercu, kiedy otworzymy się na Niego nawet w najbardziej trudnych momentach naszego życia. Czasem możemy nawet być świadkami nadzwyczajnych Bożych interwencji z uzdrowieniami wyłącznie. [...] Możemy Go przyjmować w Komunii Świętej. Dzisiaj ten moment nas tutaj wyjątkowo gromadzi.

Ks. Proboszcz podkreślił, że Boże dary mogą do nas nie dotrzeć i nie wydać owoców, a elementem, który o tym decyduje, jest wiara. Ona sprawia, że zbliżamy się do Pana Jezusa i poznajemy Boga. – Takie swoiste ziarenka wiary każdy z nas otrzymał w momencie sakramentu Chrztu Świętego, [...] w większości kiedy byliśmy bardzo mali – powiedział ks. Marek. – Obok nas byli rodzice i rodzice chrzestni. To, że dzisiaj przystępujecie do I Komunii Świętej, to znak, że ziarno wiary w waszych rodzinach wydało już taki owoc, że możecie sięgnąć po coś, co jest największe, [...] co nam zostawił Pan Jezus i czym się dzieli.

W zrozumieniu głębi tego, co dokonuje się w Komunii Świętej, przez wiele miesięcy pomagali s. Estera i ks. Michał. – Droga z Panem Jezusem się nie kończy – zauważył ks. kaznodzieja. – W tym dniu dokonuje się pewne przejście i będzie się dużo dokonywało w waszych sercach i życiu, jeżeli będziecie otwarci na Pana Jezusa. Ale dalej potrzebujecie na tej drodze przewodników życia i wiary. Dzisiaj przed dziećmi jest największy dar, największe doświadczenie wiary, myślę, że jest ono również Waszym, Drodzy Rodzice. [...] Dotykamy czegoś, co jest takim zwyczajnym gestem i znakiem, w którym przychodzi Jezus, nawet nieraz potrafimy powiedzieć, że trudno nam w to uwierzyć. Jest to jednocześnie znak wielkiej miłości Pana Jezusa, który prowadzi nas do odkrycia Jego krzyża i tego, co się na nim dokonało. [...] To też znak, że Zmartwychwstały Jezus żyje i chce nam się dawać w Eucharystii. [...] Mocno wierzę, że jest w Was pragnienie odpowiedzialności za życie, nie tylko za swoje, ale też małżeństwa, rodziny, środowiska, w którym przebywacie. [...] Pan Jezus pragnie z Wami czynić następne kroki w życiu, choć nie zawsze będzie tak, jak byście sobie tego życzyli. [...] Nie odkładajcie życia z Jezusem na później, nie odkładajcie go na jutro, na czas po Białym Tygodniu Waszych dzieci, nie odkładajcie na następne miesiące czy lata. Dzieci potrzebują Waszej obecności, ale i potrzebują mocnych przewodników życia i wiary. Nikt nie zastąpi Was na tej na tej drodze.



Fot. Ewa Kamińska

Zwracając się do dzieci, ks. Proboszcz podkreślił, że dla nich zaskoczeniem może być to, że przyjęcie Pana Jezusa jest takie normalne, zwyczajne. – Chciałbym, abyście popatrzyli na to spotkanie w taki sposób, że Pan Jezus przychodzi do osoby, która ma serce pełne pokoju, wolne od grzechu. [...] Wierzę, że umacniając się przyjmowaniem z wiarą Pana Jezusa w Komunii Świętej, odkryjecie więcej dobra, którym możecie dzielić się z innymi, dostrzeżecie, że dzięki wam może być więcej pokoju, życzliwości, wzajemnej pomocy, a tego bardzo potrzebujecie dzisiaj świat, rodziny i środowiska, w których żyjecie. Modlę się o to bardzo gorąco, ks. Michał o to się modli, pozostali księża i siostry, i pewnie wiele innych jeszcze osób, abyście w zjednoczeniu z Panem Jezusem, pod mądrym przewodnictwem Waszych rodziców, kroczyli dalej taką drogą z Panem Jezusem.

SPOTKANIA MAŁŻEŃSKIE



W niedzielę 8 maja odbyło się kolejne spotkanie małżeństw, tym razem z dłuższym stażem, od 11 do 20 lat. Rozpoczęło się ono Eucharystią, którą sprawował Proboszcz ks. Marek Urban. W czasie Mszy św. małżonkowie odnowili swoje przyrzeczenia małżeńskie. Następnie była możliwość wysłuchania konferencji o komunikacji, którą wygłosiła Karolina Kalinowska. Nie obyło się bez pysznego poczęstunku. W czasie spotkania dzieci miały zapewnione interesujące zabawy i animacje. W spotkaniu uczestniczyło 11 par małżeńskich.

Spotkanie małżonków z podobnym stażem małżeńskim na pewno było niezwykłym wydarzeniem w naszej wspólnocie parafialnej. Wspólnie mogliśmy przeżywać Eucharystię, modlić się, ale to, co dla mnie było wyjątkowe to, że mogliśmy wspólnie z moim mężem odnowić przysięgę małżeńską. Po przeżytych wspólnie latach takie słowa wypowiedziane małżonkowi nabierają trochę innego, powiedziałabym szerszego, głębszego znaczenia. Dobrze, że towarzyszył nam kapłan, bo myślę, że trudno byłoby mi mówić słowa przysięgi z pamięci tak, jak to uczyniliśmy przed laty na naszym ślubie. Towarzyszyło nam na pewno większe wzruszenie, mocniejsze bicie serca, nawet oczy się nam zaszklily. Wiem, że warto sobie przypominać ten dzień, w którym powiedziało się „tak” ukochanej osobie, zwłaszcza, że w pędzie codzienności zdarza się zapominać o tym, co najważniejsze i od czego się wszystko zaczęło.

Anna i Wojciech - małżeństwo z 16-letnim stażem

NAJCENNIJSZY DAR NA CAŁE ŻYCIE



Na kanwie przeżyć związanych z przyjęciem w minionym miesiącu — 14 maja — I Komunii św. przez moją córkę Dominikę, wracam w myślach do czasu, gdy sam byłem w jej wieku i po raz pierwszy przystępowałem do tego Sakramentu.

MIROSLAW URBANIAK

Wspominam ten dzień jako szczególny, jedyny w życiu, którego nie da się zapomnieć. I w moim przypadku jego wspomnienie rocznicie, 17 maja, gdzieś się w duszy odzywa, mimo, iż minęło już tak wiele lat i dziś rzadko udaje mi się w pełny sposób, np. poprzez uczestnictwo we Mszy św. ten fakt uczcić. Nie da się jednak zaprzeczyć, że w naszej świadomości tkwi tak wiele szczegółów związanych z tym dniem. Pamiętamy jaka pogoda towarzyszyła uroczystości, detale naszego stroju, a nawet elementy menu przyjęcia komunijnego czy też hojność naszych gości. Wszystko to świadczy o wyjątkowości wydarzenia, jakim jest przyjęcie do swego serca po raz pierwszy Pana Jezusa. Właśnie fakt trwania w naszej pamięci tych wszystkich, wydawałoby się, mało znaczących okoliczności towarzyszących, przemawia za tym, że niezależnie od tego, w jakim miejscu znajdujemy się dziś pod względem rozwoju duchowego, to mamy tę świadomość, że było to wydarzenie bardzo ważne, niewymazywalne, na trwałe zapisane w historii naszego życia.

Garść refleksji, które towarzyszą mi po tegorocznej I Komunii św. mojej córki Dominiki, nie zawiera w sobie nic odkrywczego, są to w zasadzie pewne oczywistości, często jednak powracające w wielu rozmowach z innymi rodzicami. Przede wszystkim popandemiczne dziedzictwo, czyli rozbieżności

na kilka osobnych Mszy św., każda dla jednej klasy, w sobotę, okazuje się być bardzo dobrym pomysłem, który warto zachować i stosować w przyszłości. Takie rozwiązanie sprzyja utrzymaniu nastroju większego skupienia wśród dzieci, kiedy każde z nich siedząc w swojej ławce, z rodzicami i najbliższą rodziną, nie rozprasza się na rozmowy z rówieśnikami czy porównywanie szczegółów garderoby. Wszystko odbyło się spokojnie, bez zbędnej nerwowości i napięcia. Jestem wdzięczny i siostrze Esterze, i księdzu Michałowi za częste akcentowanie w dniach poprzedzających I Komunię, w czasie spotkań organizacyjnych, że ta uroczystość ma charakter przede wszystkim religijny. Pieniądze zostaną wydane, prezenty po jakimś czasie albo się zużyją albo popusują czy wyjdą z mody, dziecko z nich wyrośnie, a faktu, że przyjmujemy do swego serca samego Boga, że stajemy się dla Niego poniekąd na chwilę jak gdyby tabernakulum, powinien być dla dziecka niczym największy i najcenniejszy dar i błogosławieństwo na całe życie. Tak ważne, by nie zagubić sensu tego niezwykłego momentu w życiu dziecka, by przygotowania, przyjęcie, goście i góra prezentów, które powinny być tylko dodatkiem, nie przysłoniły Eucharystii jako istoty i sedna chrześcijańskiego życia, w które nasze dzieci mniej lub bardziej świadomie właśnie wkraczają. Nie od dziś wiadomo, że w tej kwestii kryje się obecnie ryzyko ko-

mercializacji i zawłaszczenia tego pięknego święta przez, nazwijmy to, świat doczesny. Dlatego myślę, że trzeba dziecku stwarzać takie warunki rozwoju duchowego, by głos Pana nie był zagłuszany, lecz docierał do tych młodych serc niezmałowany. Ważne, widzę to po swoich dzieciach, żeby modlić się razem z nimi, ale nie poprzestawać tylko na tym, lecz także rozmawiać o życiowych sprawach, ale widzianych w świetle wiary. Bardzo dużo daje wspólna lektura Pisma św., z tym, że w przypadku dzieci warto zacząć od opracowań w rodzaju fenomenalnej „Biblii dla dzieci” Anne de Graaf (oprac. wersji polskiej ks. Waldemar Chrostowski), które w przystępny i niezwykle ciekawy sposób, również dla osoby dorosłej, wprowadzają w świat biblijnych postaci i wydarzeń. Czy to zaowocuje w przyszłości? Mam nadzieję, że tak; moja córka, która otrzymała w prezencie od swojego ojca chrzestnego prawdziwą, „dorosłą” Biblię zareagowała na to autentyczną radością i naprawdę próbuje ją czytać. Nie wylądowała na honorowym i niedostępnym miejscu na wysokiej półce, wśród innych, od dawna nieczytanych książek, lecz jest blisko, na podorędziu i Dominika próbuje się z tą lekturą, sama, z własnej woli, mierzyć. Ale fundamentem tego zainteresowania były dość częste swego czasu lektury tej wspomnianej wcześniej dziecięcej wersji Pisma Świętego, która bardzo trafia do dziecięcej wyobraźni, również dzięki dobrze opracowanej i sugestywnej szacie graficznej.

Oby nasze dzieci wzmocnione przyjęciem Chrystusa w Najświętszym Sakramencie pozostały czyste i wsłuchane w Jego głos, kierowały się w życiu tym, co naprawdę ważne, wartościowe i ponadczasowe.





10:15



11:30



12:45

Zdjęcia: Ewa Kamińska

WYJAZD DO NASUTOWA

Od lat w naszej parafii piękną tradycją są wyjazdy pokomunijne dzieci z rodzicami, siostrami zakonnymi i księżmi przygotowującymi nasze pociechy do sakramentu pierwszej Komunii Świętej. W poprzednich latach była to Wąwolnica, Radecznicza, a w ostatnim czasie gościmy w rodzinnej parafii naszego księdza proboszcza w Nasutowie.



LILIANA URBANIAK

Dzięki naszej córce Dominice, która w tym roku przyjęła pierwszy raz najświętszy sakrament do swego serca mogliśmy jako rodzina uczestniczyć w tym wyjeździe, który odbył się w sobotę 28 maja 2022 roku.

Pogoda nas nie rozpieszczała od kilku poprzedzających dni, więc nastroje nie były najlepsze, a dzień wyjazdu nie zapowiadał się lepiej. Z Lublina wyjechaliśmy w deszczu, ale im bliżej Nasuwowa, tym słońce coraz śmiejiej wyglądało przez chmury. Mszę św. mieliśmy o godz. 10.00 w pięknym kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. Przewodniczył jej ks. Michał Szuba. Nie wiem, czy to klimat tego miejsca, czy umiejętność prowadzenia dialogu ks. Michała z dziećmi, czy oprawa muzyczna, o którą zadbał z żoną Łukasz Hapka, grając na gitarze i śpiewając, na pewno to wszystko razem spowodowało, że uroczystość nabrała takiego rodzinnego charakteru. Czuliśmy się tam dobrze, jakby u siebie.

Z przyjemnością słuchałam homilii ks. Michała, który swobodnie i umiejętnie opowiadał dzieciom o pięknym kościele, w którym byliśmy i oprowadzał ich po nim, zwracając uwagę na zdobiące go obrazy, rzeźby i malowidła. Byliśmy tam z rodziną pierwszy raz i z ciekawością słuchałam, dowiadując się m.in., że błogosławiony Stefan Kardynał Wyszyński (którego drewniana rzeźba naturalnych rozmiarów stoi w głównym ołtarzu kościoła) w latach okupacji, przebywając w Kozłówce, często przychodził do Nasutowa i w pobliskiej szkole potajemnie odprawiał Mszę św. W kościele znajdują się też jego relikwie. Nota bene, nasza wizyta zbiegła się z kolejną rocznicą śmierci Prymasa Wyszyńskiego. Z miejscem tym związana jest też osoba błogosławionego biskupa Władysława Górala, który pochodził z sąsiedniej miejscowości Stoczek, a poniósł śmierć męczeńską w niemieckim obozie koncentracyjnym w Dachau.

Msza św. była też okazją, by podziękować ks. Michałowi, który prowadził w kościele konferencję dla rodziców i dzieci przystępujących do Komunii Świętej, s. Esterze, która przez cały rok, a w zasadzie już od trzech lat, dzielnie i wytrwale katechizowała i przygotowywała w szkole nasze dzieci do tego ważnego wydarzenia oraz s. Dominice za pomoc i stałą opiekę nad naszymi dziećmi. W imieniu rodziców i dzieci zostały wręczone im kwiaty, a nazajutrz została odprawiona Msza św. w naszym kościele w ich intencji.

Po Eucharystii zrobiliśmy sobie wspólne zdjęcie przed ołtarzem i rozpoczęła się część mniej oficjalna :).

Dzięki uprzejmości gospodarza, ks. Adama Buczyńskiego, resztę pobytu spędziliśmy w pięknym otoczeniu kościoła, bawiąc się z dziećmi, rozmawiając ze sobą, odpoczywając. Nie zabrakło przeciągania liny, robienia baniek mydlanych, zbijaka czy meczu piłki nożnej. Swoją drogą nie wiedziałam, że s. Estera tak dobrze i z takim poświęceniem gra w piłkę nożną :).

Dodam, że pogoda zrobiła się przepiękna, słońce nas rozpieszczało, a jedzenia nie brakowało (grill był duży i pojemny :).

Dziękuję za wspólny czas modlitwy i radości.



Fot. Mirosław Urbaniak

WIELKIE ŁOWY W MAJU 2022



Fot. Natalia Wąsik HO

Czuwaj!

W ostatni weekend maja, 6. Gromada Lubelska, wyruszyła na Wielkie Łowy. Poprzez różne aktywności, wilczki mogły nauczyć się życia we wspólnocie harcerskiej oraz głębiej wejść w fascynujący świat Dżungli. W wydarzeniu uczestniczyło aż 9 gromad, z którymi już na zawsze połączyły nas wspomnienia zabawy i radości Wielkich Łowów!

Akela Natalia Wąsik



Fot. Bartłomiej Włodek HO

Czuwaj!

W weekend 21-22.05.2022 odbyły się Wielkie Łowy 11. Gromady Lubelskiej w Leśniowicach. Razem z nami na wyjeździe były 5. Gromada Lubelska i 1. Gromada Chełmska. Dzięki obecności różnych środowisk mogliśmy poznać nowe osoby i ich zwyczaje. Wspólne zabawy i gry pozwoliły nam się lepiej zintegrować, a zwieńczeniem całości było wieczorne ognisko. Odegraliśmy na nim scenki z wykorzystaniem różnych technik m.in. chińskich cieni. Nie zabrakło też wspólnego śpiewu.

Akela Bartłomiej Włodek HO

INTENCJE MODLITEWNE NA CZERWIEC



Diakonia Modlitwy Wspierającej Dzieła Parafii pw. św. Antoniego Padewskiego

Aby wspólnota Kościoła była odkrywana przez parafian jako środowisko, za które pragną brać odpowiedzialność.

Towarzystwo Przyjaciół MSD w Lublinie

29 maja - 4 czerwca

O duchową więź seminarzystów z Maryją, która jest przewodniczką na drogach wiary, nadziei i miłości.

5-11 czerwca

Przez wstawiennictwo patrona naszego Seminarium bł. ks. Antoniego Zawistowskiego módlmy się za alumnów, aby każdego dnia ich serca coraz bardziej upodabniały się do miłosiernego i pokornego Serca Jezusa.

12-18 czerwca

Za młodych ludzi, którzy wahają się, słysząc wewnętrzny głos do poświęcenia życia Bogu w kapłaństwie, aby mieli odwagę przezwyciężyć wszystkie lęki i cieszyć się realizacją swojego powołania.

19-25 czerwca

O jasność umysłu i gorliwość serca dla alumnów zdających egzaminy w czasie letniej sesji, aby zdobytą wiedzą mogli w przyszłości służyć Ludowi Bożemu.

26 czerwca- 2 lipca

Za neoprezbiterów, którzy wkrótce udadzą się na swoje pierwsze parafialne placówki, aby byli żywymi świadkami Ewangelii miłości.



Papieskie Intencje Apostolstwa Modlitwy



Za rodziny

Módlmy się w intencji rodzin chrześcijańskich na całym świecie, aby dzięki konkretnym gestom przeżywały bezinteresowność miłości oraz świętość w codziennym życiu.

II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny



O język miłości i szacunku dla godności człowieka w życiu publicznym.

MODLITWA PAPIEŻA FRANCISZKA O POKÓJ

Królowo Pokoju — Jesteśmy pewni, że za pomocą oręża modlitwy, postu i jałmużny, a także daru Twojej łaski mogą przemienić się ludzkie serca i losy całego świata (...)

Dziś do Ciebie, Królowo Pokoju wnosimy nasze serca: wstawiaj się za nami u Twojego Syna, pojednaj serca przepełnione przemocą i zemstą, wyprostuj myśli zaślepione pragnieniem łatwego wzbogacenia się, niech na całej ziemi trwale panuje twój pokój.

31.05.2022

INFORMACJE PARAFIALNE

- Adres: ul. Kasztanowa 1, 20-245 Lublin. Tel. 81 747 70 75
- Niedziele i święta: 7:00, 9:00, 10:30, (górny kościół – dorośli, dolny kościół – dzieci), 12:00, 18:00 (dla młodzieży); Święta zniesione: 7:00, 9:00, 16:30, 18:00
- Dni powszednie: 7:00, 7:30, 18:00, dodatkowo 16:30 (pierwsze piątki miesiąca w roku szkolnym). Całodzienna adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie w dni powszednie od 8.00 do 18.00
- Spowiedź podczas każdej Mszy św.
- Nabożeństwa okresowe: codziennie o 17:15.
- W pierwszą sobotę miesiąca oraz 16. dnia miesiąca — adoracja po Mszy św. wieczornej zakończona o godz. 21:00 Apelem Jasnogórskim
- W każdy wtorek o godz. 18.00 odprawiana jest Msza św. zbiorowa do św. Antoniego. Intencje można wrzucać do specjalnych skrzynek.
- W każdą środę o godz. 17.45 Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Podziękowania i prośby do Matki Bożej Nieustającej Pomocy można przed nabożeństwem wrzucać do skrzynki w przedsionku kościoła.
- Kancelaria — w dni powszednie: 7:30 – 8:00 oraz 17:00 – 17:45; w soboty: 7:30 – 8:00.
- W niedzielę po każdej Mszy św. udzielane są informacje oraz przyjmowane intencje Mszy św.
- Kiosk parafialny czynny od 17.00 do 17.45 oraz po Mszy św. wieczornej (poniedziałek — sobota). W niedziele i święta od 17.00 do 18.00 i po każdej Mszy Świętej.

ODESZLI DO PANA

Małgorzata Pikula	1961
Jan Turek	1933
Stanisława Mitura	1946
Halina Tarkowska	1944
Paweł Król	1980
Gabriel Koper	1948
Eugeniusz Marzec	1943
Julian Janiszek	1936
Zofia Wiater	1937
Andrzej Troczyński	1952
Janina Wójcik	1935
Maria Fidut	1947
Otylia Buczkowska-	
-Łukaszczyk	1938
Marek Czuryło	1951
Danuta Skrzypek	1939

Nasz dar modlitwy

Ojciec Nasz, Zdrowaś Maryjo,
Chwała Ojcu,
Wieczne odpoczywanie

Parafia św. Antoniego
Padewskiego w Lublinie

RODZINNA PIELGRZYMKA DO PAWŁOWA KOŁO CHEŁMA

26.06.2022

W programie:

15:00 Msza Święta

16:00 Zwiedzanie Pawłowa

16:30 Ognisko i inne atrakcje
dla całej rodziny

18:30 Nabożeństwo Czerwcowe

Dojazd indywidualny

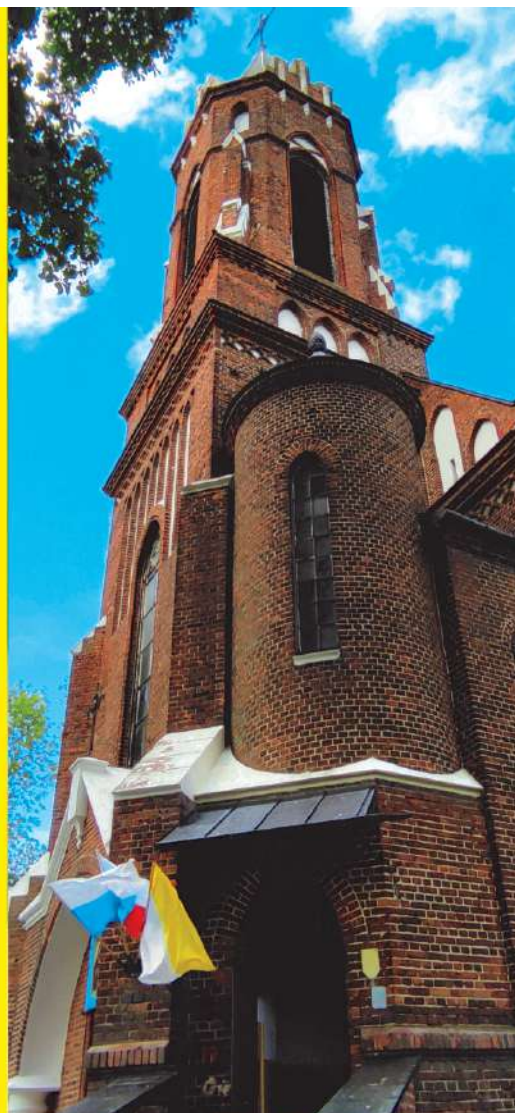


ZGŁOSZENIE UDZIAŁU DO 23.06.2022

668 808 114

LUB

ANTONIANSKIE.DNI.RODZINY@GMAIL.COM



Rekolekcje antoniańskie i odpust ku czci św. Antoniego Padewskiego 10-13 CZERWCA 2022 r.

Piątek - 10 czerwca

7.00 – Msza św. z nauką

9.00 – Msza św. z nauką. Msza z modlitwą za starszych i chorych parafian

17.30 – Nabożeństwo czerwcowe z nowenną do św. Antoniego z Padwy

18.00 – Msza św. z nauką

Sobota - 11 czerwca

7.00 – Msza św. z nauką

9.00 – Msza św. z nauką

17.30 – Nabożeństwo czerwcowe z nowenną do św. Antoniego z Padwy

18.00 – Msza z nauką. Msza św. z modlitwą za małżonków świętujących w tym roku jubileusz 25 i 50-lecia życia małżeńskiego

Niedziela - 12 czerwca

7.00, 9.00, 10.30 – Msza św. z nauką

12.00 – Msza św. z nauką. Msza św. prymicyjna ks. Pawła Watrasa, modlitwa w intencji rodzin, których dzieci otrzymały w ostatnim roku sakrament chrztu św.

17.30 – Nabożeństwo czerwcowe z nowenną do św. Antoniego z Padwy

18.00 – Msza św. z nauką. Msza św. z modlitwą za zmarłych parafian na przestrzeni minionego roku, zmarłych budowniczych i dobrodziejów naszej parafii

Poniedziałek - 13 czerwca

Uroczystość św. Antoniego Padewskiego

7.00, 9.00, 10.30 – Msza św. z nauką

17.00 – Nabożeństwo fatimskie i nabożeństwo czerwcowe

18.00 – Główna Msza św. odpustowa z procesją.

Główne obchody 35-lecia Parafii: przewodniczy abp Stanisław Budzik

Prowadzi: ks. dr Waldemar Sądecki,

Proboszcz Parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Lublinie

Przez cały czas trwania rekolekcji można będzie przystąpić do sakramentu pokuty

Parafia Rzymskokatolicka
pw. św. Antoniego Padewskiego
w Lublinie



WWW.ANTONI.LUBLIN.PL

